Nr. 5. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 8-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Porozumienie polsko-czeskie.

KOMU ONO BARDZIEJ JEST POTRZEBNE?

Dwa głosy czeskie. — Doniosłość polityczna. — Sprawy gospodarcze. — Czechy powinny spuścić z tonu.

Grudziądz, 7 stycznia.

Z niemiłem zdziwieniem trzeba stwierdzić, iż **niezmiernie aktualna i niesłychanie doniosła myśl o unji** polsko-czeskiej nie znalazła u naszych czeskich pobratymców należytego oddźwięku. Bliższe porozumienie pomiędzy Polską a Czechami leży przedewszystkiem w interesie tych ostatnich, jako państwa mniejszego, niejednolitego (mniejszości tworzą w niem właściwie większość) i z trzech stron otoczonego przez rzeszę niemiecką. W danych warunkach to (porozumienie), co dla **większej, spoistej (jednolitej) Polski jest pożądane**, staje się **dla Czech wprost koniecznością**, tembardziej, iż terytorjum ich państwa nie jest zaokrąglone, lecz przedstawia długi pas ziem trudnych do obrony i że na domiar złą jego (państwa) siła wewnętrzna, oprócz balastu mniejszości, jest rozbijana przez prądy komunistyczne.

*

Z tego wszystkiego zdają sobie Czesi niewątpliwie dobrze sprawę — a jednak nie przejawia się z ich strony większy zapał w kierunku unji

Dlaczego?

Na to pytanie znajdujemy próbę odpowiedzi w „Narodni Polityce". Tłómaczy ona brak zainteresowania tem, że myśl unji pojawiła się w okresie tworzenia rządu czeskiego, która to sprawa przykuła do siebie ogólną tam uwagę. Argument ten nie wydaje się dostatecznie przekonywującym. Właśnie sytuacja, jaka wytworzyła się w Czechach po ostatnich wyborach, powinna była unaocznić im potrzebę solidnego oparcia i powitać z uznaniem inicjatywę ze strony polskiej.

O niesłuszności argumentu czesk. przekonywa zresztą treść i ton dalszych wywodów „Nar. Pol.", gdzie w sposób przesadny zsumowywane są faktyczne i rzekome minusy Polski i z tego pewnego naciągania faktów wyprowadzony zostaje wniosek, że to Polska w większym stopniu niż Czechy zainteresowana być winna w osiągnieciu porozumienia.

*

Inny organ czeski **„Czeskie Slovo"** w artykule naczelnego redaktora tego organu dr. Kahanka rozpatruje **jedynie gospodarczą stronę** projektowanego porozumienia. Momenty gospodarcze odegrałyby w danej sprawie, rzecz oczywista, dużą rolę i pod tym względem wysunęłyby się różne z odmiennej naogół struktury obydwóch krajów liczne pro i contra. **Największą** jednak **doniosłość** posiadałyby ewentualna **unja** pod **względem politycznym.** Czechy mogłyby spokojniej niż dotąd patrzeć w swą przyszłość, Polska uzyskałaby dalsze oparcie w swej polityce pokojowej, Niemcy i Rosja musiałyby skwitować z swego wygrywania jednego państwa przeciwko drugiemu, **rozszerzyłby się fundament europejskiej równowagi politycznej, pokój zdobyłby jedną z najrealniejszych gwarancyj.**

Jest więc tu w grze rzecz wielkiej wagi, chodzi nietylko o interesy Polski i Czech ale o dobro przedewszystkiem środkowej, następnie południowo-wschodniej Europy. Aby doniosła sprawa unji polsko-czeskiej z miejsca ruszyć, zrealizować się mogła (przyczyniłaby się ona niewątpliwie do ściślejszego porozumienia także z państwami bałkańskiemi i nadbałtyckiemi) muszą Czesi spuścić z tonu, przyznać, iż rzecz dla Polski pożądana jest dla nich kwestją być albo nie być; muszą pogodzić się z faktem, iż nie im, ale Polsce należy się z natury rzeczy pierwsza rola w gronie państw środkowo-południowej Europy.

S. M.

PRZED DYMISJĄ MINISTRÓW W AUSTRJI.

Wiedeń, 6. 1. (Pat.) „Tageblatt" dowiaduje się, że dymisji ministra spraw zagr. Mataji i ministra rolnictwa Buchingera oczekiwać należy w następnym tygodniu.

Teorja rozbrojeniowa
a praktyka militaryzmu pruskiego.

Zaniepokojenie w Francji. — Niejasne tłomaczenie się Niemiec.

Paryż. (AW.) Zatwierdzony ostatnio budżet Reichswehry wywołał w prasie francuskiej wielkie niezadowolenie i wzbudził powszechną nieufność. Prasa poleca dokładne rozpatrzenie i zbadanie tego budżetu na mającej się odbyć w lutym międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Berlin, 6. 1. (Pat.) Urzędowo stwierdzają, że powiększenie budżetu armji niemieckiej na rok 1926 o 64 miljony marek nie jest spowodowane zwiększeniem sił Reichswehry, której stan jest określony ściśle traktatem wersalskim. ⅔ **podwyżki jest przeznaczone na cele polepszenia warunków bytu policji (?), reszta zaś na pokrycie wydatków na broń, amunicję itd.**

W Prusach Wschodnich
Reichswehra ma zastąpić policję.

Królewiec. (Pat.) Według urzędowych doniesień, część policji wschodnio-pruskiej ma być w najbliższych dniach przeniesiona do Berlina.

Zarządzenie to motywowane jest koniecznością wysłania sił policyjnych do uwolnionej przez okupację strefy kolońskiej. Sfery liberalne dopatrują się jednakże w tym kroku rządu chęci zastąpienia w Prusach Wschodnich policji bezpieczeństwa, będącej pod kierownictwem pruskiego ministra spraw wewnętrznych socjalisty Severinga, na wypadek spodziewanych rozruchów bezrobotnych, przez reakcyjną reichswehrę i popieranie przez nią tajne organizacje wojskowe.

„Temps" przeciwko zakusom niem.
w stosunku do Polski.

Paryż, 6. 1. Warszawski współpracownik „Tempsa" zwraca się stanowczo przeciwko artykułowi „Breslauer Neuesten Nachrichten" nawołującemu do podjęcia pracy w kierunku kolonizacji niemieckiej na pograniczu polsko-niemieckim. Autor artykułu pisma francuskiego stwierdza, że hasła te podjęto bezwątpienia z nakazu rządowych kół niemieckich. Wobec podobnych zakusów trudno domagać się, by Polska pozostała bezczynną, a **Rząd Polski kontynuował swą pojednawczą politykę wobec Niemiec. Rząd Polski, przyznawszy ludności niemieckiej na ziemiach polskich równe prawa obywatelskie, może łatwo wykazać, że Niemcy w Polsce mają zapewniony rozwój gospodarczy i kulturalny.**

Socjaliści francuscy chcą utworzyć
własny rząd.

Paryż, 6. 1. 26. Z dotychczasowych obrad poszczególnych związków socjalistycznych wynika, że zjazd socjalistyczny głosować będzie znaczną większością przeciw wszelkiej współpracy ze stronnictwami umiarkowanemi. Zjazd poweźmie zapewne uchwałę orzekającą, że socjaliści są gotowi utworzyć własny rząd i z tego powodu przejdą do stanowczej opozycji przeciwko obecnemu rządowi.

Jeżeli uda się socjalistom to uczynić, dostanie się do rządu reakcja, która użyje swych wpływów przeciwko demokracji.

O porozumienie anglo-tureckie.

Londyn, 6. 1. (Pat.) W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że podczas wczorajszego spotkania ambasadora tureckiego Ferid beja z premjerem Baldwinem minister turecki zakomunikował premjerowi odpowiedź rządu tureckiego na oświadczenie złożone ambasadorowi przez Baldwina w rozmowie z dnia 22 ub. m. Mająca wkrótce nastąpić podróż sir Lindsay do Angory jest — jak donoszą — rezultatem wczorajszego spotkania obu mężów stanu. Celem tej podróży będzie przeprowadzenie szeregu dyskusji z rządem tureckim w celu wyrobienia sobie poglądu, o ile i jakie może być porozumienie z Turcją w kwestji Mossulu, biorąc za podstawę tego porozumienia znaną już decyzje Rady Ligi Narodów.

Dyktatura w Grecji.

Generał Pangallos ogłosił w niedzielę 3 b. m. dyktaturę. Wybory do parlamentu zostały odroczone.

Pangallos wydał odezwę do ludności, wzywając do lojalnego zachowania się. Nowy dyktator stwierdza w swej odezwie, iż zadaniem jego jest przeprowadzić reorganizację armji i marynarki i doprowadzić do tego, aby armja grecka była najtęższą na półwyspie Bałkańskim.

Krwawe rozruchy w Meksyku.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien" donosi o wybuchu nowych niepokojów w Meksyku w miejscowości Aguas Calientes. 80-ciu uzbrojonych rewolucjonistów napadło na garnizon i zabiło kilku oficerów i żołnierzy. W walce rewolucjoniści pozostawili na miejscu 16 trupów, poczem zostali osaczeni i osadzeni w więzieniu.

Zamiarem ich było uwolnić przebywającego w więzieniu garnizonowem byłego gubernatora. Z aresztowanych rewolucjonistów część rozstrzelono natychmiast. Ruch ten ma podobno wielu zwolenników w kraju i wybuchł z inicjatywy i pod wpływem przywódcy rewolucji w r. 1923 Huerty, bawiącego obecnie zagranicą.

ODZNACZENIE GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 6. 1. (Pat.) Dnia 6 bm. minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunji p. Jakowski w towarzystwie attache wojskowego majora Nicolaescu wręczył gen. dywizji Władysławowi Sikorskiemu w jego mieszkaniu prywatnem wielką wstęgę orderu Gwiazda Rumunji.

O DŁUGI FRANCUSKIE W AMERYCE.

Paryż, 6. 1. (Pat.) „New York Herald" donosi z Waszyngtonu: Poseł Andrews złożył w izbie reprezentantów wniosek, w którym zaznacza, że Francja, która wiecej ucierpiała w czasie wojny, niż Włochy, winna uzyskać conajmniej takie same warunki spłaty swoich długów, jak Włochy.

Ojciec św. pragnie szybkiego zlikwidowania zatargu Czechosłowacji i Watykanem.

Praga, 6. 1. (Pat.) Jak donoszą „Lidove Listy", arcybiskup Kordacz w czasie wizyty u premjera Evehly złożył sprawozdanie ze swego pobytu u papieża. Papież, wedle relacji arcybiskupa, miał wyrazić szczere pragnienie polubownego uregulowania w najbliższym czasie sprawy nuncjusza papieskiego w Pradze oraz miał wyrazić nadzieję, że przy wspólnym wysiłku osiągnięte zostanie w tej sprawie porozumienie.

Przed konsekracją Biskupa częstochowskiego.

Konsekracja J. E. biskupa częstochowskiego Kubiny odbędzie się 2-go lutego br. w bazylice jasnogórskiej w Częstochowie.

Po konsekracji nastąpi Ingres pasterza nowej diecezji do katedry św. Rodziny.

Ks. biskup przybędzie do swej diecezji w niedzielę 31 b. m.

W Sosnowcu powita dostojnego pasterza specjalna delegacja, wyłoniona przez komitet diecezjalny, w skład którego wchodzą przedstawiciele duchowieństwa i miejscowego społeczeństwa.

General Feng wycofał się z życia politycznego i wyjechał do Moskwy.

Londyn. (AW.) Potwierdza się wiadomość, że chrześcijański gen. Feng, którego wojska niedawno jeszcze zajęły Tien-Tsin, wycofał się z życia politycznego i wyjechał do Moskwy. Przed odjazdem polecił swym zwolennikom popierać energicznie prowizorycznego prezydenta Chin.

Londyn. (AW.) Wojska japońskie w ciągu bieżącego tygodnia mają być wycofane z Mandżurji. Czang-Tso-Lin wyraził ambasadorowi japońskiemu w Pekinie ubolewanie z powodu strat, które ponieśli obywatele japońscy.

Współpraca między bankami amerykańskimi a europejskimi.

Nowy Jork, 6. 1. (Pat.) Gubernator banku angielskiego Montagu Norman, który przybył do Stanów Zjednoczonych w celu zacieśnienia współpracy między bankiem angielskim, a bankiem Federal Reserve, ukończył swoją misje i w najbliższych dniach powraca do Anglji. Przypuszczają, że jedną z głównych spraw, które stanowiły przedmiot narad Normana z bankami amerykańskimi była kwestja ustalenia zasady bardziej rozległej współpracy między bankami Stanów Zjednoczonych a europejskimi.

Votum zaufania dla nowego rządu bułgarskiego.

Sofja, 7. 1. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu sobrania prezes rady ministrów Liapczew odczytał deklarację rządową, poczem odbyła się nad nią dyskusja, w wyniku której sobranie uchwaliło rządowi votum zaufania. Przystąpiono z kolei do wyboru prezydjum izby. Przewodniczącym wybranym został były premjer Aleksander Czankow, wiceprzewodniczącym były minister finansów Teodorow.

Aresztowanie dwóch przewrotowców w Warszawie.

Warszawa, 7. I. (AW.) Ostatniej nocy patrol policji natknęła się na wybrzeżu Kościuszki na komunistę, który usiłował rozwiesić czerwoną płachtę. Agitatora aresztowano. Wczoraj wieczorem sprawcy, usiłujący rozwiesić sztandar przy zbiegu ulic Sewerynów, Celesty i Tamka, spłoszeni przez policję, pozostawili sztandar i zbiegli. Aresztowanych wyżej 2 komunistów zamknięto w areszcie, gdzie okazało się, iż jednym z nich jest niejaki Sobczak bez określonego zajęcia i Passa Oppenheim, studentka uniwersytetu warszawskiego.

Przegląd polityczny.

SPRAWA DŁUGÓW WOJENNYCH.

„Matin" pisze: Min. Doumer odbył wczoraj konferencję z jugosłowiańskim ministrem finansów Stojadinowiczem co do warunków ewentualnej konsolidacji długu jugosłowiańskiego, zaciągniętego we Francji. Przypomniawszy oświadczenie Clementela, że Francja gotowa jest zanulować swe wierzytelności, o ile jej własne długi będą anulowane. „Matin" stwierdza, że Francja, będąc zmuszona płacić swe własne długi, musi z konieczności domagać się tego, co się jej należy od innych.

Prasa angielska poświęca liczne artykuły kwestji konsolidacji długu włoskiego, zaznaczając, że zwrot Włochom depozytów złota wartości 22 miljony funtów szterling. jest wykluczony i że rząd obecny tak samo, jak i poprzednie rządy nie mógłby nawet brać pod uwagę podobnej propozycji. Dodać należy, że złoto, złożone przez rząd włoski, zostało już w czasie wojny przewiezione do Ameryki w celu uiszczenia zapłaty za amunicję i zapasy wojenne dla sojuszników. Niepłacenie przez rząd włoski procentów legło ciężkiem brzemieniem na podatnikach angielskich, gdyż wynoszą przeszło 30 miljonów funt. szterl. rocznie i są od 5 lat nieuregulowane. Na ogół prasa angielska wyraża swoje zadowolenie z zamiaru rządu włoskiego załatwienia tej tak dawno odkładanej sprawy.

TURCJA ODRZUCI PROJEKT BALDWINA.

Dzienniki zamieszczają wiadomość, iż rząd turecki odrzuci projekt Baldwina nawiązania bezpośrednich rokowań na podstawie traktatu i koncesji gospodarczych w sprawie Mossulu. Odpowiedź w tym sensie ma być wysłana jeszcze w bieżącym tygodniu.

PROGRAM DYKTATORA GRECKIEGO.

Dyktator grecki gen. Pangalos udzielił przedstawicielowi „Daily Express" krótkiego wywiadu, w którym podkreśla, iż przyczyną nieszczęść kraju jest rząd parlamentarny i polityczy parlamentarni, którzy jedynie przysparzają krajowi trudności. General zamierza wcielić w życie swój program narodowy, przyczem zamierza oprzeć się przedewszystkiem na sile zbrojnej. Wyraził on nadzieję, że tak dzięki flocie, jak i armji lądowej Grecja odzyska pierwsze miejsce na Bałkanie i na wschodniej połaci morza Śródziemnego.

Dwie katastrofy żywiołowe.

Huragan i wybuch wulkanu.

Londyński „Times" donosi z Wellington, że huragan spustoszył okolicę wysp Samoa (Australja) na Oceanie Spokojnym.

Prasa nowojorska donosi z Bogoty, (Południowa Ameryka), że wybuch wulkanu zniszczył tam okolice Pasto.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (8

Zdziwienie właściciela rozzuchwaliło Dłubalskiego, który dopatrzył się gniewu.

— No tak, nasz syndykat, nasz związek — odparł. — Połączyliśmy się, ażeby się ratować i popierać wzajem, gdyby nas kiedy zaatakowano. A zrobiło się to na mocy przepisów prawa. U pana Kornobisa, po drugiej stronie Dąbrowy, robotnikom stało się zadość, nasi więc chcieli zrobić to samo, jak tamci.

— Dobrze, dobrze — oświadczył pan Dobranicki — słucham, mówcie dalej.

— Pan chyba musi sobie zdawać sprawę — ciągnął dalej Dłubalski — że u nas nikt nie świętuje. Może nieprawda? Roboty jest na dwa razy więcej ludzi, niż u nas. U nas się nikt na robotę nie krzywi, to też my chcemy podwyżki płacy i udziału w zyskach.

Dobranicki przerwał:

— I czego jeszcze?

Robotnik teraz pewny siebie, wyprostował się. Był to Mazur słusznego wzrostu.

— A no, toć człowiekowi na zimno przed robotą przydałby się kieliszeczek rozgrzewki. Gdzieindziej ludzie dostają, dlaczegóżby u nas tego samego być nie mogło?

— To wszystko? — zapytał chlebodawca.

Robotnik wytężał pamięć, drapał się w głowę i po chwili namysłu odparł:

— Na razie nie widzę nic więcej.

Szybki ruch, jakim pan Dobranicki wysunął swój fotel i powstał, skłonił robotnika do cofnięcia się w tył. Zląkł się gniewu i pomyślał: „Z pewnością ukarze mnie niewypłaceniem tygodniówki".

Ale nie. Szef milczał, obławszy palcem nóż do przeżynania papieru; poczem jął chodzić tam i napowrót, a poskromiwszy swój wybuch, wrócił na miejsce, stanął za biurkiem i rzekł:

— Sprawiliście mi wielkie zmartwienie. Zastanawiałem się, czy nie należałoby wystąpić z całą stanowczością. Wy pracujecie u mnie od lat dwudziestu, zaczęliśmy prawie równocześnie. Jesteście tu najstarszym po werkmistrzu i wiecie doskonale, że starałem się zawsze w granicach możności, zadośćuczynić waszym prośbom. Gdybyście zażądali podwyżki płacy proporcjonalnie do potrzeb waszej rodziny i do drożyzny, to możebym ją wam przyznał, wam, mówię. Ale wy jesteście delegatem syndykatu, który mi jest wrogiem. Nie chcę was słuchać. Na dziś przebaczam wam, ale jeżeli się to ponowi, zwolnię was i waszych kolegów. Powiedzcie im to odemnie. Postąpiliście dziś, jak duże dzieci. Ani jedna fabryka nie płaci tyle robotnikom, co ja; ani jedna nie obchodzi się z nimi tak, jak ja z wami. A co do was, Dłubalski, to wiem, że nie jesteście złym człowiekiem. Nie zapomnieliście przeszłości, owych dni niedoli, kiedy to wasza żona chorowała i dzieci pozostawały bez opieki. Przyznajcie, że jesteście nabuntowani przez innych. Bo wyście nie z tego gatunku ludzi. My tu nie jesteśmy przyzwyczajeni do sporów; my chcemy iść ręka w rękę, nieprawdaż?

Dłubalski pochylił czoło. Był rozbrojony.

— Panie Dobranicki — westchnął — niech pan się nie gniewa. Wszyscy wiedzą dobrze, że pan jest sprawiedliwy. Tylko, gdy w gospodzie zaczęto rozprawiać, to i znaleźli się tacy, którzy robią panu zarzuty. Ludzie posłuchali.

— Kto robił zarzuty? — zapytał ostro chlebodawca.

Dłubalski zawahał się, więc mówił dalej:

— Nie wymagam, ażebyście zdradzali kogokolwiek z waszych. I po co mam nalegać, kiedy i tak z czasem się to wyda.

A teraz wracajcie do pracy, i bądźcie rozsądni. A powiedzcie werkmistrzowi, ażeby przyszedł do mnie.

Dłubalski opuścił biuro powłóczystym krokiem i przebył dziedziniec, który oddzielał biura od warsztatów. Koledzy opadli go na progu.

— I cóż? Co powiedział?

Odrzekł głosem żławym:

— Z nim rozmawiać nie można. To człowiek, który chwyta za serce.

— Et, zmokła kura! — zawołał Wolski, — kiedy tak, to ja sam pójdę do niego.

— Nie radzę — rzekł stary — wyrzuci cię za drzwi, grzecznie ale stanowczo.

I opowiedział swój wywiad, kończąc w te słowa:

— Szkoda czasu na walkę z panem; on wam złego wcale nie życzy. Nasz syndykat niech sobie zostanie w spokoju. Jeżeli kiedy będzie czego potrzeba, poprosi się i dostanie, jestem pewny.

W parę chwil potem, Bąk... ojciec wchodził do kancelarji pryncypała. Ten w kilku słowach oznajmił przybyłemu o tem, co zaszło.

— Co to się stało właściwie? Jaki to nowy wiatr powiał w warsztatach? Czy jest winowajca i kto on taki?

Wekmistrz zacisnął pięść; wzrok mu spochmurniał, zbliżył się do biurka i tam, wyprężywszy mięśnie, wycedził:

— Niech pan daleko nie szuka, panie Franciszku; winowajcą jestem ja!

— Bajki pleciesz stary! — zawołał Dobranicki. — Przywiązałeś się do fabryki tak samo, a może i bardziej, niż ja.

— Przepraszam, panie Franciszku — odparł poczciwiec, — tu nie chodzi o moje przywiązanie, winny jestem ja, bo to syn mój zawinił. Dręczy mnie po całych dniach i nocach, krew mi się burzy. Myślałem, że go ocalę. Powiedziałem mu, czego ja mu nie nagadałem. Ale to młode, zanadto wykształcone dla takiego starca, który gadać nie umie... Otóż, panie Franciszku, parszywe owce trzeba przepędzić. Za wszystko dobre, które otrzymałem od pana, Wam płacę. Muszę odejść!

Pan Dobranicki zażądał spowiedzi szczerej, a gdy się dowiedział prawdy, pocieszył go.

— Wasz syn jedzie do pułku za parę tygodni. Wróci wyleczony. Dyscyplina i rygor wojskowy zmieniają człowieka. Potem, potem zobaczymy. Jakoś to będzie Wracajcie do pracy. Do widzenia, Bąku!

Podał mu rękę, nad którą uległy współpracownik pochylił się, a lewą równocześnie łzę otarł.

Piotr nie wrócił na obiad. Na fabryce dzwonek rozległ się już przed kwadransem, gdy pan Dobranicki, który się nigdy nie spóźniał, wszedł do jadalni, w której przedziła go Janka. Nie pytała go o jego zajęcie; przyzwyczaił ją do poszanowania owego milczenia. On pierwszy zagadał, ażeby jej wytłómaczyć fakta.

— Mamy więc, moje dziecko, — westchnął — rezultat naszych dobrodziejstw. Ten nieszczęśliwy chłopiec upoił się swą wiedzą, zatruł serca moich poczciwców, znękał starego ojca... Biedak... I teraz zmuszają mnie do rozpędzania ludzi, muszę stać się złym, surowym. Przywódców wypadnie stanowczo oddalić.

Janka słuchała z rodzajem przestrachu.

— Nie, nie, ojczulku, ty złym nie będziesz, błagam cię! — zawołała. — Piotr się wykoleił. Bardziej, niż kiedykolwiek potrzebna mu opieka; i oto nagle przestał się z mną widywać.

Ale ja nie wątpię w jego dobre serce... kiedy byliśmy mali...

Pan Dobranicki wstrzymał ją.

— Doszedłem do tego, że zapytuję sam siebie, czy wykształcenie, jakie ci dałem, czy mogę dobrać dla naszych robotników, nie są utopją. Posłuszeństwo zdobywa się jedynie siłą.

— Szlachetnością — przerwała Janka. — Chciałeś by cię kochano za pamięć mamusi...

Urwała, a po chwili rzekła:

— Słuchaj, a gdybym ja pomówiła z Piotrem

(Ciąg dalszy nastąpi)

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

Berlin, 6. 1. (Pat.) Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że w Nadrenji dał się odczuć lekki wstrząs podziemny.

Zamach na ministra duńskiego.

Berlin, 6. 1. (Pat.) Telegraphen-Comp. donosi z Kopenhagi, iż wczoraj dokonano tam zamachu na duńskiego ministra sprawiedliwości Steinke. Minister wyszedł z zamachu bez szwanku. Zamach pozbawiony był motywów politycznych. Był on dziełem szaleńca.

Hittler oskarżony o krzywoprzysięstwo.

Berlin, 6. 1. (Pat.) Sozial-Demokratischer Parlamentarischer Pressedienst donosi, że prokuratorja wytoczyła przeciwko Hittlerowi dochodzenie o krzywoprzysięstwo.

Echa rezygnacji księcia Karola.

Bukareszt, 6. 1. (Pat.) Uchwalone przez parlament w związku z rezygnacją księcia Karola postanowienia, mające być włączone do statutu koronnego, przewidują, że książę Karol może zachować obywatelstwo rumuńskie, jednakże zostaje pozbawiony praw politycznych. Może on powrócić do kraju jedynie za zgodą króla i rady regencyjnej. Traci on również prawa ojcowskie do swego syna, następcy tronu.

Bukareszt, 6. 1. (Pat.) Akt zrzeczenia się przez księcia Karola praw do tronu ma brzmienie następujące: Oświadczam niniejszem, iż zrzekam się nieodwołalnie praw, tytułów i prerogatyw, z których dotychczas na mocy konstytucji i statutu koronnego korzystałem w charakterze następcy tronu Rumunji i członka rodziny panującej. Jednocześnie zrzekam się ustawowo przewidzianych praw w stosunku do syna mego. Oświadczam dalej, że nie będę rościł żadnych pretensji do praw, których się zrzekam dobrowolnie i z własnej inicjatywy i obowiązuję się nie powracać do Rumunji przez upływem 10 lat, a po tym czasie powrócić dopiero po uzyskaniu zezwolenia króla. Akt ten nosi datę: Medjolan, dnia 28 grudnia 1925 r.

Żałoba narodowa we Włoszech.

Z powodu zgonu włoskiej królowej matki, który nastąpił dn. 4 bm. o godz. 4,15 rano, w całych Włoszech ogłoszono żałobę narodową. Wszystkie teatry zostały zamknięte, a wszelka działalność polityczna została wstrzymana.

Mussolini udał się do Bordighera, jako notarjusz korony.

Fabryka fałszywych franków

w pałacu księcia Windischgraetza.

Sensacyjne aresztowanie szefa służby bezpieczeństwa. — Długi księcia Windischgraetza wynoszą 215.000 dolarów.

Budapeszt. (AW.) „Pesti Naplo" donosi, że w związku z aferą fałszerstwa banknotów francuskich policja skonfiskowała kilka tys. sztuk fałszowanych 1000-frankówek. Ten sam dziennik podaje, że prócz aresztowanych już wybitnych osobistości wiele jeszcze pozostaje pod nadzorem policyjnym, tak że nie mogą Budapesztu opuścić. Długi aresztowanego wczoraj ks. Windischgraetza wynoszą 215 tys. dolarów. Windischgraetz żył w przyjaźni z b. francuskim ministrem skarbu Loucheurem. Zeznał on, że brał osobiście udział w akcji prowadzonej przez aresztowanego w Hadze pułk. Jankovisca. Twierdzi, że projekt jego miał cechy patrjotyczne, co skłoniło go do udziału w całej sprawie. Pogłoski o samobójstwie hr. Teleky'ego i komendanta policji Nadossy'ego okazały się bezpodstawne.

Wiedeń, 7. 1. PAT. Wczoraj przybyła do Budapesztu żona księcia Windischgraetza, pragnąc rozmówić się z mężem, na odbycie tej rozmowy jednak nie pozwolono. „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu, że pewien funkcjonarjusz księcia Windischgraetza doniósł policji, że w miejscowości Szarospatak w piwnicach zamku tamtejszego znajdować się mają naszyny, służące do wyrabiania banknotów. Na skutek doniesienia policja przeprowadziła tam rewizję. Niezależnie od tego przeszukano mieszkanie księcia Windischgraetza w Budapeszcie- gdzie według jego własnych zeznań znajdować się miała również tajna drukarnia.

Budapeszt, 6. 1. PAT. Po przesłuchaniu szefa służby bezpieczeństwa Nedosyego, prokurator wydał rozkaz aresztowania go.

Białogród 6. 1. PAT. W dniu wczorajszym policja aresztowała w jednej z miejscowości Dalmacji osobnika nazwiskiem Madżumicz. Jak stwierdzono, był on jednym z głównych kolporterów fałszywych banknotów 1000-dynarowych na terenie Jugosławji. Policja jest na tropie innych członków bandy, rozpowszechniającej fałszywe banknoty. Śledztwo wykazało, że falsyfikaty były wyrabiane przez tajną organizacje, wykrytą ostatnio na Węgrzech.

Nowy skandal w Warszawie.

Aspirant policji politycznej na usługach komunistów.

Warszawa, 7. 1. (AW.) W policji politycznej wykryto nowy skandal, który już jest w rękach prokuratora. Aresztowano aspiranta policji politycznej Bolesława Pawłowskiego, który między innemi wydał **komunistom dokładną listę kandydatów policji politycznej ze wszystkiemi szczegółami, za co otrzymał kilka tys. dolarów.**

Już przed pół rokiem był on wydalony z policji politycznej okręgu wileńskiego jako podejrzany o współdziałalność z komunistami, mimo to objął miejsce zastępcy kierownika referenta do spraw komunistycznych policji politycznej w Warszawie.

Prócz niego aresztowano kilka osób cywilnych i funkcjonarjuszy policji politycznej.

Z różnych stron.

— **Stan zdrowia królowej szwedzkiej, która od dłuższego czasu cierpi na chroniczny katar dróg oddechowych, bardzo się pogorszył.**

— Biuro Reutera donosi z Teheranu, że **doniesienia o zamachu na króla Riza Khana są całkowicie bezpodstawne.**

— „Neue Freie Presse" donosi z Aten: **Minister marynarki admirał Hadjikirjakos podał się do dymisji.**

— Komisja spraw zagranicznych izby reprezentantów przyjęła jednomyślnie rezolucję w sprawie przyznania kredytu w wysokości 50 000 dolarów dla pokrycia wydatków, związanych z udziałem Stanów Zjednoczonych w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Rudyard Kipling.

(Z okazji 60-letniej rocznicy urodzin).

Żaden kraj, z wyjątkiem może Francji nie posiada w dobie obecnej tylu powieściopisarzy i poetów, co Anglja. Wśród tej licznej plejady nie tylko na wyspach angielskich, lecz i w całej W. Brytanji z jej kolonjami, nad „któremi słońce nigdy nie zachodzi" — na pierwszy plan wysuwają się nazwiska niedawno zmarłego Conrada i obchodzącego przed paroma dniami swój 60-letni dzień urodzin Rudyarda Kiplinga. Kipling ma z Conradem wiele wspólnego. Przedewszystkiem żaden z nich nie jest wyspiarzem, ani jeden ani drugi nie urodził się we właściwej Anglji. Conrad, jak wiadomo, był Polakiem z pochodzenia — Kipling zaś urodził się w Indjach w Bombayu (w roku 1865). Kipling zatem z racji swego urodzenia i wychowania jest przedstawicielem typu Anglika urodzonego i wychowanego nie w Anglji, środowisku surowej i ustalonej tradycji, jest jakby dzieckiem całego świata. Świetny pisarz, pochodzący z szerokiego świata kolonij, w krótkim czasie zyskał popularność w Anglji, gdzie podobnie jak i we Francji, powieści kolonjalne zajmują dużo miejsca w literaturze. Skala twórczości autorów „kolonjalnych" zmieniła się i powiększała w miare rozrostu kolonij i ekspansji danego narodu. Kipling jest doskonałym przykładem powieściopisarza, którego dzieła są odbiciem wpływów i potęgi angielskiej.

Wystarczy porównać tylko sytuację mocarstwową Anglji z powieściami Kiplinga, aby zależność ta wystąpiła jaskrawo. Osią i ośrodkiem akcji w powieściach Kiplinga są Indje — największa i najważniejsza z kolonji angielskich.

Jeżeli z twórczości Kiplinga wyeliminujemy Indje — nie wiele nam pozostanie. Tak samo, jak nie wiele znaczenia posiadałaby W. Brytanja bez jej protektoratu i bez jej rządów w Indjach.

Właściwie ojczyzna Kiplinga, jeżeli już ktżdy twórca musi należeć do jakiegoś kraju, są Indje (ojciec Kiplinga pracował w Lahorze, jako kustosz muzeum i był wybitnym etnografem). Oczami europejczyka wychowanego w Indjach patrzy on na świat i tam poznaje życie. Indje są jedynym źródłem jego aryginalnej, niezwykłej i nie do naśladowania filozofji życiowej, i do tej barwnej ojczyzny pełnej pręstrzeni, kraju najwyższego zmaterjalizowania i największego idealizmu, analfabetów i boskiej mądrości, powraca za każdym razem, aby zasilić swoją twórczość i wzmocnić talent. Indje są więc nietylko źródłem ale i rezerwą, kapitałem zapasowym jego twórczości. Ludzie wszystkich kolorów i ras, zwierzęta, krajobrazy, góry i rzeki, tętno życia tajemniczych otchłani dżungli — wszystko jest jego, wszystko zna dokładnie i wyczuwa. Niezmierzone dżungle są tajemniczem źródłem potęgi Wielkiej Brytanji, która znów jest centrum świata — oto myśl przewodnia Księgi Dżungli. Jest to jakby panteistyczna apoteoza Wielkiej Brytanji, jej mocy, potęgi, której źródło ukryte jest głęboko w niedostępnych dżunglach indyjskich.

Dlatego też Kipling, mimo pewnego pozornego mistycyzmu, jest jednak wielkim piewcą imperjalizmu angielskiego. Dzieła jego, to jedna pieśń pochwalna dla ekspansji i mądrości rasy anglosaskiej.

Wychowany w Indjach, patrzy na nie przez szkła kolonisty angielskiego. Wielkie zagadnienia ducha Azji, filozofja jogów, cały okkultyzm — wszystkie głębie swoistej psychiki azjatów, są przed nim zamknięte. Świat jego ogranicza się do tego tylko, co może znaleźć odbicie w duszy Anglika. Ato tajemnica istotna twórczości Kiplinga. N. D.

Fenomen natury po obserwacją nauki.

Cał prasa czechosłowacka zajmuje się interesującemi badaniami lekarskiemi, przeprowadzanymi obecnie w Pradze. W zakładzie porodniczym narodziło się 24 grudnia dziecko, mające serce poza obrębem klatki piersiowej.

Serce wyrasta 3 cm. pod szyją z otworu, z którego wychodzi aorta i tchawica.

Lekarze uzyskali pozwolenie od matki pozostawienia dziecka w zakładzie porodniczym dla dalszych badań naukowych. Obieg krwi u noworodka jest bardzo ciężki i ma on stale 40 stopni gorączki.

Serce ochrania się przeciw wpływom zewnętrznym szklanym kloszem.

Mimo tego objawia serce często przemęczenia. Naczynie odświeża się często zalewaniem różnymi roztworami lub promieniami elektrycznego reflektora. Wszystkie fazy czynności serca filmuje się także w tempie zwalniającem. Tym sposobem uzyska się film wartości jedynie naukowej.

Drugiego takiego filmu niema w całym świecie, zwłaszcza z tego powodu, że podchwycone będzie ustanie czynności sercowej.

Chłopak jest pod stałym nadzorem lekarskim i o najmniejszych spostrzeżeniach prowadzi się dokładne notatki, które zostaną następnie **opracowane jako wielkie dzieło naukowe.**

BANK ZIEMIAŃSKI PODWYŻSZA KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

Dowiadujemy się, iż ogólne Zebranie władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbyte w grudniu r. ub. po wysłuchaniu i zatwierdzeniu sprawozdania z działalności Banku Ziemiańskiego i wyrażeniu uznania Dyrekcji Banku, postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Banku do 10 miljonów złotych. Jednocześnie zebranie ogólne stwierdziło, iż odpowiedzialność Towarzystwa zgodnie z artykułem 21-tym Ustawy rozciąga się nie tylko na kapitał zakładowy, lecz na wszelkie zobowiązania Banku, stanowiącego, jak wiadomo, wyłączną własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. (N).

Muzeum spirytystyczne.

Przed kilku dniami w Londynie nastąpiło otwarcie muzeum spirytystycznego. Zbiory tego jedynego w swoim rodzaju muzeum zawierają przedewszystkiem wielką ilość fotografji widm, które ukazywały się na seansach spirytystycznych. Muzeum powstało dzięki inicjatywie Conan Doyla. Środków pieniężnych dostarczyli mecenasi amerykańscy i spirytyści londyńscy.

*

Fakultot medycyny okulistycznej.

Najstarsza szkoła dla magnetyzerów, znajdująca się w Paryżu, została w tych dniach podniesiona do kategorji szkół wyższych. Szkoła znajduje się pod kierownictwem znanego okultysty Durvilla. Kierownik tej szkoły projektuje już w roku przyszłym rozszerzenie kursów tych przez wprowadzenie studjum z dziedziny medycyny okultystycznej. Większą część funduszu, potrzebnego do rozszerzenia kursów, została już zebrana.

Jasnowidzwo przez krew.

W jednym ze szpitalów berlińskich pracował jako posługacz i pielęgniarz przy chorych niejaki Loo, który także od czasu do czasu oddawał swoją krew dla transfuzji. Loo pewnego dnia zwrócił się do Naczelnego lekarza szpitala z niezwykłem oświadczeniem. Oto zawsze dokładnie wie on o tem, czy chory, któremu wstrzyknięta została jego krew umrze, czy też wyzdrowieje. Ilekroć oddaje swoją krew bezcelowo, t. j. gdy chory ma umrzeć — tylekroć zawsze odczuwa charakterystyczny ból w ramieniu w czasie transfuzji krwi. Czasami w czasie tej operacji czuje się tak osłabiony, jakby sam był ciężko chorym pacjentem. Naczelny lekarz sceptycznie przyjął to oświadczenie pielęgniarza, jednakże kazał mu zawsze donosić sobie o tem, czy według zauważonych u niego symptomów chory, któremu ma zastrzyknąć jego krew umrze, czy też będzie żył dalej. Dotychczas skontrolowano 12 wypadków i we wszystkich przewidywaniach pielęgniarza sprawdziły się zupełnie.

Nasza ankieta karnawałowa.

Zainteresowanie, wywołane naszą ankietą (jaką chciałbym mieć żonę, jakiego chciałabym mieć męża?), wywołuje coraz szersze zainteresowanie. Dowodem tego są napływające do redakcji odpowiedzi, z których dziś znowu przytaczamy trzy następne, przypominając, iż termin nadsyłania tych odpowiedzi odroczyliśmy **do 15 m. bież.**

*

ODPOWIEDŹ NR. 4

Miłość jest nieodzowna.

Uczucie musi być uzgodnione z rozwagą.

Mojem zdaniem pannom niedoświadczonym trudno jest określić, jakiegoby chciała mieć męża. Ja nie pretenduję do nagrody, nie zaczynam żyć, raczej kończę. Wypowiem swoje zdanie, nabyte praktyką życiową, mając w rodzinie X małżeństw.

Miłość w małżeństwie jest nieodzowną, ale miłość z rozwagą, która wyłoni się po obopólnem poznaniu się, choćby względnem. Wszak wiadomo, że nawet w wspólnem pożyciu trudno człowieka poznać z gruntu. A zatem miłość spokojna bywa trwalsza, ale miłość porywcza, to znaczy nagła, pod działaniem sugestji, szału zmysłów, bywa niejednokrotnie skora nawet do poświęceń, pałająca ale i przepalna, bo jak wiadomo, wielki żar nawet stal skruszy.

Istoty skłonne do takiej miłości, nie trwają długo w swej stałości, choćby byli związani stułą, a wówczas małżeństwo staje się ciężarem dla obojga! nawet, gdy jedno poświęca się i stara niewidzieć zawodu, ale i to nie na wiele się przyda, chociaż w każdem obopólnem pożyciu, konieczna dla szczęścia rodziny, ba! **nieodzowna pewna ślepota** na przyzwyczajenia i upodobania, a także słabostki, ale do takiego życia konieczna jest spokojna, rozsądna miłość i zdrowie, ten największy skarb: zdrowie! Istnieje przysłowie, że mąż kocha żonę zdrową! — Zważmy, iż mąż kochający, szlachetny, nie okazuje żonie zniecierpliwienia z powodu jej niedomagań stałych, przypuśćmy, mąż przesiaduje wolne chwile w towarzystwie chorej żony, to jednak męczą się wzajemnie. **Mojem zdaniem nie powinni** w ten sposób postępować! Kobieta skłonniejszą jest na siostrę miłosierdzia, **jak również dania swobody ukochanemu człowiekowi, a jego obowiązkiem,** postępować etycznie, aby nie zranić dumy kobiecej i znowu do takich poświęceń konieczna jest spokojna miłość, czyli jasnem staje się, iż nie powinno się iść do ołtarza za popędem nagłej miłości.

Bywają nawet szczęśliwe małżeństwa, zawarte bez **miłości z jednej** strony, ale ta pojedyncza musi być wielka, **a wówczas** zdobywa i wykrzesa uczucie szczere z towarzyszki lub towarzysza. —

W mojem przekonaniu od mężczyzny powinniśmy **wymagać przedewszystk.** nie zrujnowanego lekkomyślnie zdrowia, męskości, stanowczości rozsądnej, pracowitości (uroda to rzecz względna), bogactwo nie zawadzi, jeżeli jest, ale pożądane u ludzi z honorem, stanowczym charakterem, mocno rozwiniętą etyką. To są nieodzowne cechy męskiego charakteru.

Taki osobnik, o ile pojmie za żonę kobietę młodą do gustu, pracowitą, z poczuciem godności kobiecej (w tem określeniu kobiety mieści się dobra żona, matka, nawet gospodyni, która nie zmarnuje pracy męża), to przy normalnych warunkach, dobrobyt i szczęście będzie zapewnione.

(k. w.)

ODPOWIEDŹ NR. 5.

Głos dziecka XX wieku.

„Godne są pochwał — nie hańby, skarcenia,
Modne powszechnie dziś niewiast dążenia".
W. Zagórski.

Jak mówi legenda hinduska (zdaje się), kobieta i mężczyzna, dwie półkule, krążą dotąd w przestworzu, aż utworzą jedną całość, jaką niegdyś byli. — Zapewne jednak, że obie te półkule nie były równe sobie, a przytem mniejsza, słabsza (ale piękniejsza), nie miała ani odwagi, ani możności dążyć do swej połowy. Teraz się czasy zmieniły, a niegdyś słabsza półkula dorównała drugiej prawie we wszystkich dziedzinach.

Dzisiejsi zniewieściali synowie Adama usiłują jednak protestować równouprawnieniu niewiast. Niektórzy nawet w wizjach przeszłości widzą siedzące przy kądzieli troskliwe matki dziesiątka młodych latorośli rodu. Wątpię jednak, czy mąż tych zapatrywań znajdzie „swą wyśnioną".

Co sądzone, nie ominie, a lepiej nie marzyć i ideałach, aby się nie rozczarować; może jednak życie zrobi nam miłą „niespodziankę i żona „á la garçonne" zachwieje niezbitą dotychczas doktrynę, że „kobieta z kości swój początek bierze" i dlatego staje się nia często w gardle dozgonnego towarzysza na tym padole.

Nie należy więc twierdzić, że panny w dobie schimmy nie nadają się na żony.

Zresztą każdy jest kowalem swego szczęścia, a silna, muskularna dłoń dzisiejszej kobiety może mu w tej pracy dużo pomódz

(a. m.)

ODPOWIEDŹ Nr. 6.

Przestroga.

(Mówi to wróg kobiet.)

Własne mi gniazdko lepić ani w głowie
Ale chcę innych przestrzec. Już jaskółki
(Jak głosi znane od wieków przysłowie)
Dawno mówiły: nie dobre są spółki.

A już najgorsza ze spółek na świecie
Zawsze i wszędzie, w każdym czasie, kraju
Bywa małżeństwo, przecież z biblij wiecie
Przez Ewę praszczur nasz wyleciał z raju.

Po tym początku wciąż we znaki, chłopie,
Dawały ci się zacne córy Ewy:
Ziemia się przez nie pławiła w potopie,
Ogniste zżarły Sodomę ulewy.

Wciąż się o panny, wdowy lub mężatki
Wszczynały różne awantury, boje —
Przez panią Helę wplótł się Parys gładki
W kawał, aż świetną djabli wzięli Troje.

Przykładów większych, mniejszych nie zliczycie
A jeden morał z nich prosty wycieka:
Kto chce spokojnie, cało przejść przez życie
Niechaj od niewiast trzyma się z daleka.

Nie patrzaj w oczy, ni na gładkie lica
I mimo uszu puszczaj dźwięczne słówka
Niech niewinności czarem cię dziewica
Ani usidła kokieterja wdówka.

Dziewica — zda się biały pączek róży
O czuciach, myślach gołębich, anielich;
Wdówka — gdy oczki swe figlarne zmruży
Myślisz: nektarów chyli ci się kielich.

Aż do dnia ślubu. Potem w różnem tempie
Naga przed tobą prawda się odkrywa:
Gołąbki szpony udrapią cię sępie
Z róży wyrasta głóg, piołun, pokrzywa.

Rozważ, nim klamka zapadnie te strofy
Opancerz serce na niewieście wdzięki
A gdy szczęśliwie ujdziesz katastrofy
Za mą przestrogę powiesz szczerze: Dzięki.

(n. i.)

Nowości wydawnicze.

— **„Samorząd miejski".** — Organ Związku Miast Polskich poświęcony sprawom samorządu miast i sprawom gospodarstwa krajowego. — Redaktor Henryk Grotowski. Na treść poszczególnych zeszytów miesięcznych (objętość 80 stron formatu 16-tki) składają się:

1) Artykuły, omawiające sprawy samorządu miejskiego, sprawy z dziedziny ogólno-gospodarczej, finansowej, podatkowej itp.
2) Kronika i sprawozdanie z życia miast.
3) Kronika zagraniczna.
4) Skorowidz ustaw i rozporządzeń.
5) Skorowidz rzeczowy druków Sejmu
6) Z książek i czasopism.
7) Przegląd czasopism miejskich

Jako dodatek do każdego zeszytu wychodzić będzie w r. 1926 Bibljografja analityczna studjów i informacji tyczących spraw miejskich (Tablice dokumentów miejskich).

W dziale ogłoszeń zamieszczane są ogłoszenia z dziedziny pośrednictwa pracy w gospodarce miejskiej, jak również ogłoszenia przedsiębiorstw i firm przemysłowo-handlowych, biur budowlanych, technicznych itp.

Sinko Tadeusz. — Gramatyka łacińska. Wydanie drugie, poprawione. Str. XVI+324. Cena zł. 6. — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Rzadko który podręcznik szkolny spotkał się z takiemi pochwałami i wyróżnieniem, co ten właśnie, albowiem „Gramatyka łacińska" prof. Sinki z przedmiotu napozór martwego stworzyła rzecz godną umiłowania. W rok niespełna ukazuje się drugie wydanie. Przestarzałe, nudne i niemożliwe do tolerowania w szkole gramatyki Samolewiczów i Poplińskich poszły w kąt, szkoły dały pierwsze miejsce temu świetnemu podręcznikowi, który jest promieniem słońca w zawiłym labiryncie dotychczasowego nauczania łaciny. W nowem wydaniu autor uwzględnił uwagi fachowe licznych recenzentów i krytyków wydania I-go, bo, jak sam pisze, dzięki tylu głowom i oczom usunął błędy i niedopatrzenia wydania I-go, rzeczy niezbyt jasne dokładniej określił, ustępy zbyt treściwe rozszerzył. W ten sposób budowa wzorowego podręcznika została ukończona, pozostaje mu tylko walka z rutynizmem nauczycieli, umiejących każde słowo i pamiętających dokładnie stronice, na których znajdują się dane rozdziały w starych podręcznikach.

JERZY KRUSZEWSKI.

Odrodzenie fizyczne i duchowe.

KTÓRE DZIAŁY SPORTU MAJĄ MOŻNOŚĆ ROZWOJU W GRUDZIĄDZU I NA POMORZU?

Łyżwiarstwo, sport pieszy, wioślarstwo, krajoznawstwo itp. — Wpływ sportów na kształtowanie się charakterów i poczucia piękna.

Podczas tego, kiedy cały świat odradza się pod względem wykształcenia fizycznego, kiedy nawet w większych miastach Polski, w ostatnich latach, ruch sportowy nabrał specjalnie mocnego wyrazu, Grudziądz pod tym względem śpi snem sprawiedliwego.

Nie było nas na ostatnich regatach wioślarskich w Bydgoszczy, ani też na wyścigach rowerzystów w Warszawie, również w międzydzielnicowych turniejach footbalowych nie bierzemy udziału. Słowem nie istniejemy wcale dla świata sportowego. Jesteśmy zabici na głucho deskami pod tym względem.

Prasie sportowej w Polsce nic nie wiadomo czy wogóle w Grudziądzu coś się robi dla odrodzenia fizycznego.

A przecież pod wieloma względami jesteśmy tak uprzywiljowani. Wszak koło Grudziądza wije się szeroka wstęga królowej polskich wód — Wisła, gdybyśmy chcieli, moglibyśmy wspaniale rozwinąć sport **wioślarski i pływacki.** Wzgórza po prawej stronie Klimka oraz Strzemięcin aż się proszą, aby je zużytkować w zimie pod sport **saneczkowy,** od biedy nawet narciarski. Piękny i estetyczny sport **łyżwiarstwo** również ma u nas naturalne warunki dla rozwoju.

Nie potrafimy jednak wykorzystać tego uprzywiljowanego stanowiska, które jest owocem westchnień wielu innych miast, dajmy na to Łodzi, nie posiadającej wcale rzeki.

Jedynie **ruch harcerski** jako tako rozwija się w Grudziądzu, przeważnie jednak w pośród młodzieży szkolnej, **młodzież robotnicza i rzemieślnicza niestety prawie w całości stoi poza nawiasem tego ruchu.** Sam byłem przez długie lata skautem, dlatego mam specjalną sympatję dla tej idei.

Skauting, to zręczne i świetne połączenie pracy nad fizycznem i moralnem odrodzeniem młodego pokolenia. Dla tego byłoby pożądane, aby ruch ten rozwijał się u **nas kilkakrotnie szybciej i mocniej, oraz ażeby rozszerzał** się możliwie na jaknajszersze warstwy społeczeństwa.

Czem harcerstwo dla młodszego pokolenia, tem do pewnego stopnia dla ludzi dorosłych jest **ruch sokoli.** Ten ostatni stosunkowo jest dość silnie postawiony na Pomorzu, czego widocznym wyrazem były wspaniałe pokazy i ćwiczenia sokole podczas Wystawy w Grudziądzu.

Sporty jednakże w ścisłem tego słowa znaczeniu w naszym grodzie omal, że wcale nie istnieją.

Twierdzę z całą stanowczością, że racjonalny rozwój sportów odrodzi nas nietylko pod względem fizycznym. Osłowione, a może nawet i nieco oklepane przysłowie: „Mens sana in corpore sano" (zdrowa dusza w zdrowem ciele) jakżeż jest prawdziwe mimo swej pozornej prostoty.

Są sporty, które jednocześnie nietylko, że przyczyniają się do przerobienia rozlazłych mięśni na stalowe muskuły, ale, które jednocześnie wykształcają poczucie piękna, wykrzesuja granitowe charaktery i nadaja prawdziwy polot myślom, a nawet które rozwijają przywiązanie i miłość do rodzinnego kraju.

Że wspomne tu tylko sport pieszy, połaczony z krajoznawstwem. Sport wioślarski. Taternictwo. Lotnictwo itd.

Jak widzimy stanowcza wyższość posiadaja te dziedziny sportu, które pozwalają na bezpośrednie obcowanie z przyrodą, które przyczyniają się do szybkiego poruszania się z miejsca na miejsce, które są do pewnego stopnia walką człowieka z siłami i żywiołami przyrody.

Przez wspinanie się na szczyty gór (taternictwo) kształcimy nie tylko mięśnie nóg, ale i smak artystyczny.

Wioślarstwo na rzekach i morzu nie tylko rozwija ideały typu fizycznego, ale jednocześnie wyrabia twardy i czysty jak łza charakter człowieka.

Sport pieszy daje nam możność zapoznania się z własnym krajem i jego mieszkańcami, pogłębia naszą ogólną wiedzę, a jednocześnie przyczynia się do tego, że silniej się przywiązujemy do ziemi, którą zamieszkujemy.

Walka z żywiołem powietrznym (sportowe lotnictwo) kształci wszystkie dobre strony psychiki ludzkiej. Człowiek tylko wtedy idzie naprzód, o ile zwalcza stale przeszkody: naturalne społeczne i inne.

Dlatego to wolę te dziedziny sportu, z których można **wyciągnąć najróżnorodniejsze korzyści.**

Są to sporty, które się uprawia w obliczu surowej krasy przyrody.

Rzecz prosta, że wiele z tych sportów, które wymieniłem, są dla nas niedostępne np. taternictwo — nie posiadamy gór, oraz lotnictwo — sport ten jest jeszcze za drogi. Ale posiadamy jednak Wisłę więc moglibyśmy rozwinąć ten jeden z najpiękniejszych, najbardziej estetycznych i najwięcej dających emocji, wrażeń **sport wioślarski** (w związku z nim i pływacki) Odważne drużyny wioślarskie mogłyby łódkami swemi zapuszczać się bardzo daleko, mogłyby nawet ocierać się o rąbki sinostalowego tła Bałtyku.

Co do **lotnictwa,** to przyjdzie ten czas, kiedy będzie ono stało na usługi nawet dla młodzieży robotniczej, już obecnie samolot bezsilnikowy jest tańszy od samochodu, a przecież powszechnie jest wiadomem, że liczne rodziny robotnicze w Ameryce są właścicielami własnych samochodów, któremi w chwilach wolnych od pracy wyjeżdżają poza miasto, aby módz nacieszyć się pięknym widokiem i módz zaczerpnąć trochę świeżego powietrza.

Oczywiście są to perspektywy przyszłości, tymczasem powinniśmy skupić siły dla rozwoju tak szlachetnych sportów jak: **wioślarstwo, pływactwo, łyżwiarstwo, sport pieszy itd.** Nawet footbal pomimo tego, że nie łączy on w sobie tyle korzyści co poprzednio wymienione działy sportu, to jednak i on zasługuje na specjalną uwagę.

Oczywiście, te rzeczy można najrozmaiciej kombinować, czego dowodem jest ruch sokoli i harcerski, które łącznie z rozwinięciem całokształtu życia sportowego mogą, a nawet przyczynią się **do odrodzenia ludzkości, nie tylko pod względem fizycznym i moralnym, ale także i pod względem duchowym.** Przyczynią się one także do tego, że mniej będziemy mieli żółtolicych i wyblakłych wymoczków kawiarnianych, o cynicznym i zepsutym wyglądzie twarzy, a więcej ludzi o tęgich charakterach i muskułach.

Dlatego to jest wielką koniecznością i palącą sprawą rozbudzić i rozwinąć sportowe życie, także, a może nawet przedewszystkiem między szerokiemi kołami młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

Musimy iść w ślad takich narodów, jak Stany Zjednoczone, gdzie puls życia sportowego i towarzyskiego bije wielkiem tętnem.

Gdzie bardzo często zwykły robotnik jest jednocześnie sportsmenem pierwszej klasy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza ankieta.

Ubezpieczenie a bezrobocie.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA ZMNIEJSZYĆ OGÓLNĄ ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W GRUDZIĄDZU.

Nasza ankieta obraca się obecnie około ciekawego zagadnienia „Czy tak zwane zdobycze socjalne przyczyniają się do wzrostu bezrobocia czy nie", p. Zakiński w numerze gwiazdkowym „Głosu Pom." (art. Przemysł a bezrobocie) twierdzi, że **tak**; p. Prawdzic w numerze dzisiejszym, **że nie.** Sprawa ta jest na tyle skomplikowana, że nawet dwie dobrze przemyślane prace nie są zdolne odnośnego materjału gruntownie wyczerpać. Niemniej jednak z dwóch skrajnych głosów oświetlających tę sprawę z punktu widzenia przemysłu i ustawodawstwa socjalnego, można wyciągnąć bardzo cenne wnioski. (Przyp. red.)

Nawiązując do ogłaszanej na łamach „Głosu Pomorskiego" ankiety o bezrobociu, proszę o łaskawe umieszczenie w jednym z najbliższych numerów poczytnego pisma WPanów następującej odpowiedzi:

W numerze świątecznym Głosu Pomorskiego w rozprawie zatytułowanej „Przemysł a bezrobocie", podał autor 2 zasadnicze przyczyny obecnego bezrobocia:

Istnienie t. zw. zdobyczy socjalnych i niewystarczającą oraz nie wydajną pracę warstw pracowniczych. —

Twierdzenia te, zresztą nie nowe i wyjęte z arsenału zarzutów, któremi wielki przemysł operuje od lat kilkudziesięciu — pozbawione są wszelkich podstaw rzeczowych.

Historja ubezpieczeń społecznych wykazuje, że kolebką tych ubezpieczeń były Niemcy, które w czasach przedwojennych stały na czele państw europejskich pod względem urządzeń socjalnych. Mimo wprowadzenia różnorakich działów ubezpieczeń, które obejmowały w ubezp. na wypadek choroby około 14.000.000 osób, inwalidztwa i starości — 16,500.000 — nieszczęśliwych wypadków 27,000.000 i urzędników prywatnych 2,000.000 osób na ogólną liczbę ludności 75,000.000.

Niemcy nie tylko nie ustępowały na polu konkurencji ekonomicznej państwom, nie posiadającym żadnych ubezpieczeń społecznych, ale jak to wszystkim dobrze jest wiadomem — wysunęły się na czoło państw produkujących i ekonomicznie najsilniej stojących. Ubezpieczenia społeczne nie przeszkadzały przemysłowi niemieckiemu konkurować z produkcją angielską i amerykańską i rozwijać w szybkiem tempie ekspansję handlową daleko poza granice Niemiec. Bezrobocie w rozumieniu dzisiejszym było w czasach przedwojennych w Niemczech nieznanem.

Śladem Niemiec pod wzgl. urządzeń socjalnych poszły wówczas inne państwa europejskie, a dziś nieomal w całej Europie a świeżo nawet w Azji (Japonja) wprowadzono rozmaite gałęzie ubezpieczeń społecznych. Jednak zgubnych skutków ustaw socjalnych, a w szczególności bezrobocia, wywołanego wprowadzeniem tych ustaw, zaobserwować tam nie można.

W Ameryce wprawdzie, na którą się autor artykułu powołuje, ustawodastwa socjalnego niema, jednakowoż zarobki pracowników fabrycznych wynoszące 25—30 dolarów tygodniowo — stanowią dla tamtejszego robotnika dostateczny ekwiwalent za ubezpieczenie przymusowe od wypadków losowych i dają mu możność pokrycia wszelkich kosztów, spowodowanych chorobą, lub innym wypadkiem nieszczęśliwym. — Statystyka zarobków u nas i zagranicą wykazuje, że tygodniowy zarobek murarza wynosi w Polsce 40,73 zł., w Stanach Zjednoczonych 272,64 zł., fachowca w metalurgji u nas 33 zł. 60 gr. — St. Zj. 243 zł. 60 gr., — w przemyśle drzewnym u nas 38,60 zł. — w St. Zj. 302 zł. 30 gr.

Cyfry powyższe wyjęte z urzędowych wiadomości statystycznych, stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że zarobki pracown. jak i koszta socjalne stanowią tylko podrzędną rolę w konkurencji na rynku światowym, gdyż umożliwiają Ameryce mimo 10 krotnie wyższych zarobków robotniczych konkurować z całym światem.

Bezpodstawnem również jest i drugie twierdzenie autora rzeczonego artykułu o t. zw. nieróbstwie, czyli, że robotnik przyzwyczajony jest w Polsce do tego, aby jaknajmniej pracować a jak najwięcej korzystać z dobrodziejstw ustaw socjalnych. Robotnik polski znany nie od dziś zresztą zagranicą ze swojej pracowitości w najcięższych środowiskach pracy (kopalnie, huty) — że wspomnę tylko o wychodźtwie do Niemiec, Francji i Ameryki — dał dowód, że umie pracować pilnie i intensywnie. Trzeba jednakowoż zapewnić mu godziwy zarobek i postawić go przy odpowiednio technicznie urządzonym warsztacie pracy. Kto domaga się w obecnych warunkach więcej pracy od polskiego robotnika — ten żąda rzeczy niemożliwej do uskutecznienia. Wycieńczony kilkuletnia służba wojskową w okopach, z których wyniósł niejednokrotnie gruźlicę, malarję i reumatyzm, obarczony liczną rodziną, której z zarobku tygodniowego w kwocie 20 zł. nie może nawet dostatecznie wyżywić, czyż ma on jeszcze siły i ochotę do pracy, która w warunkach dzisiejszych tylko szybszy zgon jego przyspieszyć może? Nie tędy droga do uzyskania intensywnej produkcji.

Tyle co do polemicznej strony artykułu „Przemysł a bezrobocie".

Przechodząc do właściwej odpowiedzi na ankietę o bezrobociu uważam za konieczne zaznaczyć, że zagadnienie to jest zbyt skomplikowane, aby je można w kilku zdaniach wyjaśnić i dać kategoryczna radę do usunięcia tegoż. Nie roszcząc sobie zgoła pretensji do podawania środków usunięcia bezrobocia, w ogólności sądzę, że **w Grudziądzu możnaby liczbę bezrobotnych znacznie ograniczyć, gdyby kierownicy i dyrektorzy największych firm przemysłowych i instytucji bankowych zrezygnowali przynajmniej w jednym roku z dodatkowych uposażeń w postaci dywidendy, gratyfikacji, tantjemy etc. — 20 dyrektorów grudziądzkich firm, pobiera rocznie — prócz bardzo wysokich miesięcznych pensyj, jeszcze gratyfikacje w kwocie około 200.000 zł.**

Suma ta starczyłaby zupełnie na wynagrodzenie roczne dla 200 robotników czyli dla około 800 osób.

Rzecz ujęta nieco radykalnie. Jeśli jednak żyjemy w okresie ogromnych ograniczeń i oszczędności, uskutecznionych na najgorzej uposażonych urzędnikach i nauczycielach — to nie widzę powodu, dlaczegoby jedna tylko warstwa ludzi i to niewielka — miała się uchylać od ofiar, które ponosić winny wszystkie sfery społeczne naszego państwa.

Jeśli słowa moje zdołają przekonać chociażby jedną osobę zainteresowaną i spowodować udzielenie pracy tym sposobem chociażby kilku osobom — cel mojego artykułu będzie w zupełności osiągnięty.

Prawdzic.

Pogłoski o rezygnacji prez. Banku Gospodarstwa Krajowego.

Według krążących pogłosek w kołach politycznych wynika, jakoby dotychczasowy prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowski miał w najbliższej przyszłości ustąpić z zajmowanego stanowiska. Stronnictwo „Piasta" wysuwa na to stanowisko kandydaturę pos. Byrki. Gdyby pos. Byrka zajął miejsce p. Steczkowsikego, musiałby wtedy zrezygnować z piastowania mandatu poselskiego. W tym ostatnim wypadku **przejałby** mandat poselski p. **Michałkiewicz** z Poznania.

Mówią również o oczekiwanem **ustąpieniu prezesa** rady **nadzorczej** Banku Rolnego p. **Wilkońskiego. Jako** następcę wymieniaja p. Dziewanowskiego, **wicedyrektora** tego banku.

Roboty kanalizacyjne dla bezrobotnych.

Warszawa, 7. 1. (AW.) Magistrat miasta Warszawy prowadzi w dalszym ciągu akcję zatrudnienia bezrobotnych. Dziś uruchomione będą roboty kanalizacyjne na Zaliborzu w kierunku Powązek; zatrudnionych będzie na dwie zmiany 700 robotników bezrobotnych. Roboty ukończone być mogą w ciągu pół roku.

Gdzie trzeba oszczędzać i redukować?

Pobieżne przypatrzenie się naszej hierarchji czy wojskowej, czy administracyjnej w jakiejkolwiek gałęzi, pozwala stwierdzić, olbrzymią jej wybujałość, ogromne namnożenie się **wyższych stopni,** powstanie zgoła niepotrzebnych lub zbytnio wielkich urzędów. Autor w dalszym ciągu opisuje stosunki w służbie duszpasterskiej, sanitarnej i w intendenturze. Dzisiaj muszą dojść do władzy ludzie, którzy bezwzględnie i niezależnie stosunki te naprawią i zmienią.

Budżet miasta Poznania, a praca dla bezrobotnych

Z budżetu na rok 1926 wynika, że w dziedzinie przedsiębiorstw miejskich pragnie miasto wprowadzić silną akcję budowlaną. Na prace przygotowawcze do budowy nowej elektrowni, przeznaczono 300 tys. zł, na domy mieszkalne dla urzędników elektrowni 200 tys. zł, na budowę nowego targowiska 600 tys. zł, a na budowę nowej hali na placu Targu Poznańskiego 250 tys. zł. Wydatki te zostaną w przeważnej części pokryte z zaciągnąć się mającej pożyczki. — Wzrost więc wydatków nadzwyczajnych w budżecie miasta Poznania jest najzupełniej uzasadniony. Chodzi bowiem o danie zajęcia szeregu bezrobotnych. Wydatki zwyczajne proliminowane w wysokości 35 milj. zł są przeszło o 3 milj. zł wyższe niż w roku **ubiegłym.** — Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że skutkiem **przyłączenia** do Poznania gmin podmiejskich, **przybyło mu** blisko 17 tys. mieszkańców.

Drakońskie warunki kredytowe Banku Polskiego

Bank Polski zażądał od szeregu firm przemysłowych, korzystających z kredytu dyskontowego zabezpieczenia hipotecznego. Ostrożność ta może się okazać bardzo szkodliwą. Obciążenie hipoteki przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz Banku Polskiego może spowodować osłabienie zaufania zagranicy, redukcję **kredytów** zagranicznych, a nawet jej zamknięcie. Polityka **kredytowa** Banku Polskiego utrudnia otrzymanie **kredytów** długoterminowych dla naszego przemysłu.

Próby sanacji i terroru w Gdańsku.

Koresp. Kur. Warsz. przedstawia tarcia między kołami gospodarczemi Gdańska a sferami urzędowemi. Podczas gdy przemysł i handel gdański stara się oprzeć egzystencję wolnego miasta na zdrowych podstawach gospodarczych, wpływy pruskie w Gdańsku rozstrajają atmosferę pokoju, czego najlepszym dowodem jest ostatnio kampanja nietaktowna przeciwko nowemu komisarzowi Ligi Narodów van Hamelowi.

Czy mamy za mało pieniędzy?

Prof. E. Taylor w Kurjerze Poznańskim zastanawia się nad tem, czy rzeczywiście jak się ogólnie mówi mamy za mało pieniędzy, **i dochodzi do wręcz przeciwnych wniosków.** Kapitalnym dowodem, że mieliśmy i mamy za dużo pieniędzy w obiegu, jest spadek kursu złotego. Gdy jest za mało pieniądza, to nie może spadać wartość jego tak wewnątrz kraju, przez wzrost cen, jak w stosunku z zagranicą przez wzrost kursu dewiz. Nie tylko teorja ekonomji, ale i praktyka na podstawie stuletniego doświadczenia wszystkich banków emisyjnych, stwierdza, że powstrzymanie spadku kursu pieniądza może nastąpić tylko drogą zmniejszenia ilości obiegających pieniędzy, drogą czy to podwyższenia stopy dyskontowej, czy też restrykcji kredytowych. Jeśli chce się zaradzić spadkowi złotego i utrzymać go na takim poziomie by nie rozbił równowagi budżetu trzeba zmniejszyć budżet, by dał się zrównoważyć bez powiększenia ilości pieniędzy, oraz zmniejszania obiegającej już ilości pieniądza. Powiększenie obiegu może nastąpić stopniowo dopiero z chwilą obniżenia się ogólnego poziomu cen, co jednakowoż może być rezultatem tylko dłuższej pracy nad obniżeniem kosztów produkcji. Porównaj artykuł gospodarczy zamieszczony w Słowie Pom. z dnia 6. I. pod tytułem handel w roku 1925 (przyp. red.).

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu w sprawie przerachowania rent.

Grudziądz, 7 stycznia.

Nawiązując do ustnych i piśmiennych zapytań jak i wiadomości prasowych w sprawie przerachowania rocznych rat rentowych i udzielenie ulg w płaceniu zaległości rentowych, wyjaśnia Okręgowy Urząd Ziemski, że zgodnie z §§ 3, 4 i 5 rozp. Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1925 r. Dz. U. Nr. 92, poz. 642, mogą zainteresowani osadnicy stawiać wnioski o:

a) przyznanie ulg w płaceniu zaległych rat rentowych;
b) zniżenie miary przerachowania.

Termin do składania podań (wniosków) o przyznanie ulg w płaceniu zaległości i o zniżenie miary przerachowania przedłuża się do końca stycznia 1926 r.

Wnioski powyższe należycie umotywowane przez Starostwo lub Komisarza Ziemskiego, zaopinjowane winny być przesłane do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu. Do podań należy dołączyć kwit na dowód wpłaty do Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu na konto czekowe nr. 207350 jednej czwartej części zaległych za rok 1925 rat rentowych uwidocznionych w przesłanem przez Okręgowy Urząd Ziemski zawiadomieniu o waloryzacji rent.

Reklamacje dotyczące uznania wpłat uskutecznionych a w obliczeniu Okręgowego Urzędu Ziemskiego nie uwzględnionych, winni osadnicy wnosić do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu.

Okręgowy Urząd Ziemski zwraca w końcu uwagę na to, że zgodnie z przepisem par. 4 rozp. Min. Reform Rolnych z dnia 6 [illegible] 1925 r. Dz. Ust. Nr. 117 poz. 844 wniesienie podań o ulgi względnie zniżenie miary przerachowania nie uwalnia petentów od obowiązku uiszczenia 1/4 części odnośnej raty rentowej przerachowanej na 75 procent.

Sprawy kupieckie.

KUPCY AUSTRJACCY NIE MOGĄ ŚCIĄGNĄĆ SWYCH NALEŻNOŚCI Z POLSKI.

„Die Stunde" dowiaduje się, że lwowska izba handlowa zwróciła się do wiedeńskiej izby handlowej, aby ta wybadała, jakie wrażenie w sferach kupieckich wywołałoby ciche moratorjum półroczne dla dłużników z Polski. Donosząc o tem dziennik stwierdza, że od sierpnia z. r. handel Austrji z Polską prawie upadł i kupcy austriaccy są zupełnie bezbronni w sprawie ściągnięcia należności swych z Polski. Najlepszą radą, zdaniem dziennika, byłyby środki obrotowe np. skreślenia notowań złotego na giełdzie wiedeńskiej. Za tym przykładem poszedłby napewno Berlin, co dałoby się we znaki polskiej walucie.

HANDEL W SOBOTĘ.

W poniedziałek odbędzie się w min. P. i H. konferencja w sprawie przedłużenia godzin handlu w sobotę o 2 godziny. Kupcy żydowscy wychodzą z założenia, że przedłużenie godzin handlu w sobotę traktować należy jako rekompensatę za przymusowe świętowanie niedzieli.

Co możemy wywozić do Rosji.

(AW). Z przemówienia p. Nacaraniusa na zebraniu komitetu organizacyjnego przyszłej Izby Polsko-Sowieckiej dnia 4 b. m. widać, że Sowiety interesują się poważnie **maszynami i narzędziami rolniczemi, manufakturą i naczyniami emaljowanemi wyrobu polskiego.** Zainteresowane czynniki przemysłowe uważają, że po uruchomieniu działalności „Polrosu“ — będzie można liczyć w tych branżach na poważny zbyt do Rosji. Co do ostatecznego przyjęcia przez decydujące koła gospodarcze Rosji Sowieckiej umowy „Polros“ — „Sowpoltorg“ w związku z pewnemi uchybieniami w terminach płatności pierwszej raty, to dowiadujemy się, że **sprawa jest na dobrej drodze i decyzja pomyślna zapadnie w przyszłym tygodniu.**

O zniżenie taksy notarjuszy.

Rada zrzeszeń kupieckich wystąpiła do ministra sprawiedliwości o wydanie taksy dla notarjuszy, zaprotestowanie weksli i inkaso w normach niższych niż obecne. Jednocześnie rada zrzeszeń prosi o zwiększenie liczby komorników celem usprawnienia egzekucji licznych wyroków sądowych od niewypłacalnych dłużników.

Nowe ptaki, stare piosenki.

Minister skarbu Zdziechowski początkowo oświadczył, że jest przeciwnikiem systemu p. Grabskiego. Obecnie okazuje się, że idzie on jego śladami. Przepisy o walucie, lichwie, cennikach, obławy, areszty, zamykanie sklepów są to wszystko stare piosenki wszystkim dobrze znane. Ludzie na stanowiskach odpowiedzialnych w Polsce są pod wrażeniem psychologji powojennej.

Wojna zniszczyła w ludziach inicjatywę i zdolność do pracy produkcyjnej. Kierownicy polityki nie wykazują najmniejszej inicjatywy w swej działalności, posługują się starymi środkami, kopjują to, co inni robili.

W sprawie wykupu pożyczek niemieckich na terenie Polski.

Gdańsk. (AW.) Ponieważ z dniem 1-go stycznia 1926 r. rząd Rzeszy niemieckiej rozpoczyna wymieniać markowe pożyczki na obligacje konwersyjne, ustanowiony został urząd nadzwyczajnego komisarza dla wykupu pożyczek niemieckich względnie ich konwertowania na terenie Polski. Nadzwyczajnym komisarzem mianowany został b. prezydent rejencji p. Foerster w Gdańsku, który posiada ekspozyturę w Poznaniu,, w niemieckim konsulacie generalnym. Wnioski o konwersję pożyczek niemieckich składać należy za pośrednictwem niemieckich banków w Polsce oraz większych bankach polskich.

Druga serja dolarowa.

W dniu 1 lutego rb. wypuszczona będzie serja II-ga Premjowej Pożyczki Dolarowej. Serja ta — tak samo jak i pierwsza — wypuszczona będzie w odcinkach o 5 dolarów, będzie ona sprzedawana jedynie za waluty obce, natomiast posiadacze obligacyj serji I-ej będą mogli w drodze dobrowolnej konwersji wymieniać je na serję II-gą, stanowi to więc przywilej dla posiadaczy dolarówek serji I-ej. Warunki, na jakich wypuszczona będzie serja II-ga Premjowej Pożyczki Dolarowej, są dla nabywców korzystniejsze niż warunki serji I-ej: przy dotychczasowem oprocentowaniu w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym została podwyższona suma przeznaczona na wygrane — corocznie będą wylosowane premje na ogólną sumę 250 tys. dolarów. Losowania będą się odbywały co 2 miesiące, największa premja wynosić będzie 40 tys. dolarów, pozatem będą premje w wysokości 8 tys., 3 tys., 1 tys., 500, 100 dolarów. Ogółem w ciągu roku wylosowaniu podlega 2140 premji. Kupony będą płatne co pół roku zdołu, pierwszy więc kupon płatny będzie 1-go sierpnia br. Serja II-a Premjowej Pożyczki Dolarowej wypuszczona będzie na 5 lat, płatna więc będzie 1-go lutego 1931 roku. Przed terminem płatności posiadacze obligacyj będą mogli je realizować w każdym czasie. Pierwsze losowanie II-giej serji Dolarówki odbędzie się dnia 1-go marca rb. — wylosowanych będzie 100 premji na sumę 75 tys. dolarów. w tem jedna premja 40 tys. dolarów, jedna za 8 tys., trzy po 3 tys., pięć po 1 tys., dziesięć po 500 i osiemdziesiąt po 100 dolarów.

Zycie robotnicze.

— **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA A POSTULATY SFER ROBOTNICZYCH.** Na posiedzeniu komisji do badania zmiany kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym w dniu 4 stycznia w Warszawie ustalono, że koszta utrzymania w grudniu w porównaniu z listopadem wzrosły o 11,21 procent.

Przedstawiciele robotników, w liczbie 6, bez względu na przekonania polityczne, złożyli stanowczy protest przeciwko tak niskiemu wyznaczeniu wskaźnika drożyźnianego, który zupełnie nie odpowiada istotnemu wzrostowi drożyzny i oświadczyli, że na wskaźnik 11,21 proc. nie godzą się.

Jednocześnie przedstawiciele robotników zaprotestowali przeciwko temu, iż Komisja Statystyczna nie została zwołana w połowie grudnia, mimo, że drożyzna znacznie wzrosła i w myśl poprzednich uchwał komisja winna była się zebrać.

Sprawy urzędnicze.

— **STOPNIE SŁUŻBOWE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH NIE BĘDĄ REDUKOWANE.** W sferach urzędniczych lansowane są pogłoski, że poza redukcją płac, jaka już została dokonana, ma nastąpić redukcja kategorji o jeden stopień służbowy.

W celu wyjaśnienia powyższej sprawy, zwróciliśmy się do sfer kompetentnych z prośbą o informacje.

Oświadczono nam:

— Pogłoski o redukcji kategorji służbowych, tak samo, jak i tysiące innych, nie są oparte na żadnej podstawie realnej, a rozpowszechnianie ich powodowane jest albo złą wolą, albo zupełną nieświadomością rzeczy.

Kronika gospodarcza.

HANDEL RYBAMI MORSKIEMI W POLSCE.

Import morskich ryb do Polski w 85 proc. tworzą śledzie. Wielkie utrudnienie przy transporcie świeżych ryb z wybrzeża polskiego w głąb kraju stanowią drogi i nieprzystosowany transport kolejowy. Próby wprowadzenia na rynek polski innych ryb morskich poza śledziami nie powiodły się; gdyż konsument polski zadawala się tańszem mięsem. Rozszerzenie konsumcji ryb w kraju, a tem samem i produkcji naszego wybrzeża łączy się ściśle z obniżeniem cen na ryby morskie, co zależy bezpośrednio od ułatwień w transportach kolejowych i od zmniejszenia taryfy przewozowej.

NOWELIZACJA PODATKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Konieczność trwałego ustalenia kompetencji samorządu i określenia jego źródeł dochodowych jest jednym z najkonieczniejszych i pilnych zadań. Również niecierpiącą zwłoki sprawą jest kwestja tymczasowego wzmocnienia finansów samorządowych, bez czego nie może być mowy o odciążeniu budżetu państwowego od dotacji skarbowych dla samorządów. Kwestję tę ma uregulować przyjęty przez **Radę Ministrów projekt ustawy**, wprowadzający zmiany w przepisach o niektórych podatkach komunalnych. Perojekt przewiduje wprowadzenie samoistnego podatku **wyrównawczego na rzecz gmin wiejskich.**

CENY HURTOWE I KURS DOLARA.

Wskaźnik cen hurtowych 57-iu towarów pochodzenia przemysłowego podąża za kursem dolara, natomiast wskaźnik 24 towarów pochodzenia rolniczego wykazuje spadek. Jest to owo właśnie rozpięcie „nożyc“ na niekorzyść rolnictwa. Spadek wskaźnika dla rolnictwa jest znacznie niekorzystniejszy, niż wzrost wskaźnika dla produktów przemysłowych. Świadczy to o dużem znaczeniu przewagi rolnictwa nad przemysłem w gospodarce krajowej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 5 stycznia 1926 r.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8,20—8,15	8,17	8,13

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 7-go stycznia godz. 12. W obrotach prywatnych płacono za 1 dolara 8.25 zł. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań, 5. 1. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 62, buhaji 227, krów 290, bydła 579, świń 1425, cieląt 750, owiec 478, razem zwierząt 2922. płacono za 100 kg żywej wagi za: pełnomięsiste wytucz. woły najwyż. wartości rzeźniej niezaprz. 102, pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 94, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 82, stadniki pełnomięsiste młodsze 84, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 70, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 96, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 82—84, miernie odżywione krowy i jałówki 70, licho odżywione krowy i jałówki 50—56, najprzedniejsze cielęta tuczne 120, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 110, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 100, liche ssaki 90, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 74, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 64, miernie odżywione skopy i owce 44, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 160, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 156, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 146—148, mięsiste świnie ponad 80 kg 134—136, maciory i późne kastraty 120—140. Przebieg targu ożywiony, na świnie spokojny. Ceny loco targowica Poznań — łącznie z kosztami handlowemi.

MYDŁO.

Grudziądz, 5. 1. „Concordja“ fabryka mydła i świec notuje za 1 kg: mydło żółte 2.00, mydło białe 2.80, świece 2.40. Tendencja słaba, z powodu ogólnego zastoju w handlu i przemyśle.

ZIPMIOPŁDY.

Gdańsk, 5. 1. Not. urz. Pszenica czerwona 13.75-14.00, biała 13.75—13 87½, żyto 8.40—8.50, jęczmień pastewny 8—8 27½, jęczmień 8.50—9.75, owies 8.50—8.75, żółty 8—8.87½, ospa żytnia 5.25—5.50, pszenna 6.50—7.25 peluszka 9—10.

Gdańsk, 5. 1. Notowania nieurzędowe. Pszenica 13.60—14.00, czerwona 13.25—13.75, żyto 8.50, jęczmień 9—10. pastewny 8—8.75, owies 8.50—8.75, groch 10—11, Victoria 15, ospa żytnia 5.75—6.00, pszenna 6.50—7.25.

Grudziądz, 5. 1. „Roluik“ notuje za 100 kg żyto 21—23, pszenica 36—38, jęczmień na kaszę 22—23, owies 24. Tendencja utrzymana.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	
Sroda:	— — —
Czwartek:	„Madame Sans Gêne“.
Piątek:	pop: „Madame Sans Gêne“ wiecz: — — —
Sobota:	„Madame Sans Gêne“
Niedziela:	pop; „Ich czworo“. wiecz: „Madame Sans Gêne“

Wielka afera bankowa w Krakowie.

Kraków, 5 stycznia.

W związku z aresztowaniem byłego dyrektora krakowskiego oddziału Polskiego Banku Przemysłowego, T. Philippiego, nastąpił szereg dalszych aresztowań.

Wczoraj z polecenia sędziego śledczego aresztowano b. drugiego vicedyrektora tego banku, p. Willińskiego, który obecnie był dyrektorem ekspoz. Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.

Jak krążą wieści, wydano już nakazy sądowe dla dalszych aresztowań. Aresztowania te nastąpiły na podstawie doniesień zredukowanych urzędników, którzy oskarżają dyrekcję o machinacje giełdowe w czasie inflacji, nadużycia przy budowie 6-piętrowego gmachu przy ulicy Mikołajskiej i Krakowskiej oraz w Towarzystwie „Beton“.

Mówią w mieście, że podobne doniesienia zredukowanych urzędników bankowych rozciągają się także na inne instytucje.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Piątek 8-go stycznia Seweryna.
Wschód słońca 8 12 zachód 16 2
Wschód księżyca 24 58 zachód 12 18

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 2-go do 9-go stycznia, apteka „Pod Lwem“, ulica Pańska 22, tel. 40.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w czwartek, dnia 7-go stycznia br. o godzinie 8-mej wieczorem, po raz 5-ty świetna komedja Wiktoryna Sardou p. t.: „MADAME SANS GENE“, która na naszej scenie zdobyła sobie prawdziwy rekord powodzenia. Doskonała gra artystów z p. Bohdańską w roli tytułowej raz po raz jest oklaskiwaną nawet przy otwartej scenie. Na dzisiejszem przedstawieniu rolę sierżanta i marszałka Lefebre'a odegra p. Szafrański, zaś rolę hr. Neipperg'a p. Kamiński.

W piątek, o godzinie 4-tej popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem odegrana również zostanie komedja Sardou „MADAME SANS GENE“. Ceny znacznie zniżone, po 1,50 zł., 1 zł. i 50 gr.

Wieczorem tego dnia teatr zamknięty.

W sobotę „MADAME SANS GENE“.

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu sztuka Gabrjeli Zapolskiej „ICH CZWORO“ z pp. Łodzińską, Elertowiczową i Mirecką, oraz pp. Dąbrowskim, Szafrańskim i Pankiem — wieczorem o godzinie 8-mej po raz 8-my „MADAME SANS GENE“.

W poniedziałek dnia 11-go bm. teatr zamknięty.

*

—** **KOMUNIKAT.** Postanowieniem Kierownika Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 28 listopada 1925 r., uchylone zostało udzielone Spółce Parcelacyjno - Osadniczej „Parcela“ w Warszawie, upoważnienie do przeprowadzenia parcelacji nieruchomości ziemskich.

Naczelnik Wydziału Admin. Woj. Pom. (—) Körner.

—** **NAUCZYCIELSKIE KURSY ŚWIĄTECZNE.** Staraniem Okręgu Warszawskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, w czasie od 28 grudnia 1925 r. do 3 stycznia 1926 r. zorganizowano kurs dla nauczycieli ze wszystkich stron Polski. Program objął wykłady prof. Henryka Mościckiego o nauczaniu

historji w szkole powszechnej; dr. Józefa Stemlera o najważniejszych zagadnieniach oświatowych; zwiedzanie zabytków i muzeów Warszawy i uroczysty obchód rocznicy zgonu Stanisława Staszica. Teatr i wieczornica z tańcami uprzyjemniły uczestnikom pobyt w stolicy.

—** **SPRAWA UNIWERSYTETU LUDOWEGO NA POMORZU JEST JUŻ ZADECYDOWANA.** W ubiegły wtorek, t. zn. dnia 4-go bm., Towarzystwo Czytelni Ludowej, nabyło na cele uniwersytetu ludowego na Pomorzu, pensjonat w Zagórzu w powiecie wejherowskim za cenę 37 tysięcy złotych, przyjmując równocześnie hipotekę w wysokości 47 tysięcy złotych.

Pensjonat nabyto z całym urządzeniem wewnętrznem, domowem i kuchennem, włącznie z 30-tu morgowem gospodarstwem, tuż obok położonem. Komisja, która zbadała na miejscu położenie pensjonatu i jego urządzenie, zadecydowała, że objekt ten — nadzwyczaj dla T. C. L. korzystny — ma być natychmiast nabyty, a uniwersytet ludowy w Zagórzu z wiosną uruchomiony.

Wiadomość ta odezwie się niewątpliwie radosnem echem na całem Pomorzu, gdyż ogół od kilku lat oczekiwał z upragnieniem projektowanego uniwersytetu ludowego na Kaszubach.

Początkowo miało T. C. L. zamiar utworzyć takiż uniwersytet w Bolszewie, niestety pertraktacje z władzami centralnemi przeciągały się w nieskończoność tak, że T. C. L. odstąpiło od zamiaru i nabyło pensjonat w Zagórzu.

—** **PRZED BUDOWĄ POMNIKÓW W GRUDZIĄDZU.** We wtorek popołudniu odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, zebranie komitetu upiększania miasta, na które przyjechał z Poznania artysta - rzeźbiarz p. Marjan Rożek, znany i ceniony rzeźbiarz w Wielkopolsce, twórca wielu wspaniałych rzeźb i pomników, m. in. pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. P. Rożek przedstawił komitetowi plan pomnika ku czci poległych, który ma stanąć na placu 23-go Stycznia oraz plan wspaniałego pomnika na głównym rynku. W tych dniach komitet poweźmie ostateczną decyzję co do projektów p. Rożka.

—** **PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.** Ziemiaństwo pomorskie zaczęło się poważnie interesować dolą bezrobotnych czego przykładem jest nadesłany nam list:

Do Szanownego Komitetu pomocy dla bezrobotnych!
na ręce W. P. Heleny Kruszonowej.

W myśl odezwy Sz. Pani, zamieszczonej na łamach pisma „Głosu Pomorskiego" z dnia 20 grudnia 1925 r., przesyłam dla bezrobotnych 5 ctr. kartofli i 25 funt. mąki pszennej, z życzeniem: oby Bóg wybawił Polskę z wrogich zakusów, które zacieśniają łańcuch niedoli, wśród wszystkich sfer społeczeństwa polskiego, lecz najbardziej wśród najnieodporniejszych, najbiedniejszych. Oby ta nikła i zimna gwiazdka r. 1925 była ostatnią tak smutną! Szanownej Pani, znanej mi jedynie z działalności chwalebnej, śle życzenia powodzenia w dalszej żmudnej społecznej pracy. Stanęłabym chętnie do pomocy przy rozdawnictwie, lecz poważna niedyspozycja odcina mnie od działań społecznych. Cześć Komitetowi

Skarszewy, poczta Dembiniec, 21 grudnia 1925 r.

Z Kloczkowskich **Kazimiera Knyblowa.**

—** **GWIAZDKA BIEDNYCH.** Nie wiem czy wita kto zapowiedź gwiazdki zwiększą radością, czy oczekuje z większem utęsknieniem, aniżeli biedni. Pomyślcie tylko: cały, długi rok — nędza i bieda. Łzy kręcą się w oczach z głodu, serce pęka pod nadmiarem smutku i żalu, a w głowie huczy i wali jak młotem świadomość gorzkiej niedoli. A nic poradzić nie można, — choćby kto miał z nich jaknajlepsze chęci. Z kąta w kąt, z ogrodu na ulicę, w ciasnym, ciemnym mieszkanku kołacze się to życie biedne, życie, które ma także i zna swoje prawa, życie któremu nieubłagana walka o byt zniszczyła zdrowie i siły. Któż ma się zająć tymi biedakami? Kto może ulżyć ich niedoli, napełnić radością i chęcią życia? Ludzie!... Ha! Władze nie potrafią — a właściwie to naprawdę nie mogą wszędzie dotrzeć, wszystkiego zauważyć i wszystkim pomóc. Obowiązek ten spoczywa na społeczeństwie i obowiązek ten spełnia z uznania godną gorliwością Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. My jednak nie doceniamy jeszcze zupełnie całego ogromu tej żmudnej pracy i trudów, tego wielkiego poświęcenia. Opowiadano mi wczoraj, że kiedy panie z Konferencji chodziły zbierać ofiary na gwiazdkę dla biednych, to w wielu domach i składach — dawano wprawdzie — ale dawano to z taką niechęcią z takim cynicznym grymasem twarzy, z tak wielką łaską, że miało się wrażenie, jak gdyby ci ludzie byli bez serca i sumienia. Tak dalej być nie może. Należy wreszcie zrozumieć, że jeżeli znalazło się towarzystwo, które przejęło na siebie wszystkie nasze własne obowiązki względem biednych, to winniśmy mu przynajmniej poparcie.

Jak co roku, tak i dzisiaj, urządziła Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy farze gwiazdkę dla biednych z Śródmieścia. Odbyła się ona w środę popołudniu w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego. Oprócz przeszło 150 biednych rodzin i ich dziatek, zjawili się na gwiazdce przedstawiciele władz miejskich z prez. Włodkiem i wiceprez. Krobskim na czele, ks. dziekan Dembek, przedstawiciele prasy red. Rakowski i red. Kunert, posłowie Krzywiński i Reder, radca Ruchniewicz, p. Kruszonowa oraz panie z Konferencji. Obok ślicznie ubranej choinki stanęło w podkowę kilka dużych stołów, pełnych najrozmaitszych darów i upominków dla biednych. Okolicznościowe przemówienia ks. dziekana Dembka i prezydenta Włodka rozpoczęły uroczystość, podczas której panny Basia Ruchniewiczówna i Wandzia Prejsówna zadeklamowały ładnie dwa wierszyki. Zaśpiewano jeszcze wspólnie: „W żłobie leży" i „Anioł pasterzom mówił", a następnie rozpoczęło się rozdzielanie darów. Biedni byli bardzo zadowoleni, łzy radości zaświeciły im w oczach a wdzięczność ogromna zakwitła w sercach. Za tych kilka chwil szczęścia, które im dała Konferencja Pań należy się jej głębokie uznanie.

—** **BRACTWO APOSTOLSTWA MODLITWY** (oddział żeński) urządziło w środę popołudniu gwiazdkę dla swoich członków i zaproszonych gości. Niewielka salka p. Derdowskiego przy ulicy Chełmińskiej, z trudem pomieściła wszystkich zebranych: członkiń przybyło około 200 osób, pozatem zjawili się przedstawiciele prasy, red. Rakowski i red. Kunert, p. Kruszonowa, p. Terbertowa oraz inni goście. Obok sceny stanęła bardzo ładnie ustrojona choinka. Gwiazdkę rozpoczął przemówieniem ks. dyr. Klunder, w którem objaśnił i wykazał zebranym znaczenie gwiazdki oraz zwyczaje panujące podczas świąt Bożego Narodzenia, w Polsce i innych krajach. Resztę wieczoru wypełniły deklamacje, śpiewy solowe i chóralne, dwie świetnie odegrane sztuczki jednoaktowe oraz kolendy. Wieczór doszedł do skutku dzięki zapobiegliwości i trudom przewodniczącej Bractwa p. Langowej oraz p. Bielickiej. Nastrój — jaki się udzielił wszystkim — był niezmiernie miły.

Nowa Rada Miejska
rozpoczęła we wtorek swe urzędowanie.

Ludnie i gwarno było na pierwszem posiedzeniu nowej Rady Miejskiej w Grudziądzu. Wszystkie miejsca były zajęte. Wiele osób siedziało na dostawionych krzesełkach.

Nawet płeć piękna zainteresowała się wynikami wyborów do Rady Miejskiej.

O godzinie 7.15 (wtorek) prezydent miasta Grudziądza p. Włodek wygłosił poniżej podane przemówienie:

Wysoka Rado!

Przypadł mi zaszczyt w udziale, zaproszenia Panów w imieniu Magistratu na pierwsze dzisiejsze posiedzenie konstytucyjne nowo wybranej Rady Miejskiej. Szczęśliwy też jestem, iż dane mi jest to wysokie zgromadzenie zagaić. — W imieniu Magistratu, który mam zaszczyt Panom przedstawić, witam Panów w tych murach, które mają być miejscem naszej współpracy dla dobra miasta i jego mieszkańców. Witam Panów jako tych wyrazicieli woli całej ludności miasta Grudziądza, powołanych na stanowiska radnych miejskich, na zasadzie najdemokratyczniejszej ordynacji wyborczej.

Rok, w którym Panowie rozpoczynacie swoje urzędowanie, jest rokiem ciężkim pod względem gospodarczym. — Przesilenie gospodarcze, jakie zapanowało w całym kraju, nie ominęło i naszego miasta. Zły stan gospodarczy mieszkańców nie pozwala na obciążenie ich zbyt wysokimi podatkami, które mogłyby niektórych doprowadzić do ruiny finansowej, — a co zatem idzie, nie możemy myśleć o żadnych ważniejszych inwestycjach. Z drugiej zaś strony liczba bezrobotnych rośnie, a tych zatrudnić nie możemy, nie prowadząc robót inwestycyjnych. Zagadnieniem zatrudnienia bezrobotnych musimy się specjalnie zająć, by przyjść z pomocą tym ofiarom dzisiejszej sytuacji gospodarczej. Z prac o większym zakresie, jakie zamierzamy wykonać w 1926 roku bez obciążenia podatników mają być: dokończenie domu mieszkalnego na ulicy Dworcowej, budowanego z pieniędzy uzyskanych z pożyczki, udzielonej przez Ubezpieczalnię Krajową, budowa trzech domów o typie mieszkań dla robotników z pożyczki, jaką mamy uzyskać od Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz dokończenie zasadniczego remontu w gazowni miejskiej, która nadal w obecnym stanie istnieć nie może.

Z całą niezmiernie szeroką administracją naszego miasta zapoznają się Panowie na przyszłych posiedzeniach Rady Miejskiej, oraz przez prace w Komisjach.

Magistrat nie miał sposobności pożegnać się z Szan. poprzednikami Panów, chciałbym, korzystając z dzisiejszego posiedzenia podkreślić wielce ofiarną pracę czteroletnią dla dobra miasta ustępującej Rady Miejskiej, podczas której urzędowania dokonano wielu ważnych prac dla dobra miasta.

Miejmy nadzieję, że praca nasza tak jak z uprzednią Radą Miejską, tak i z Szanownymi Panami zgodną będzie i owocną dla dobra miasta Grudziądza i jego mieszkańców.

Niech mi będzie wolno dokonać aktu zaprzysiężenia Wysokiej Rady przez uścisk dłoni każdego z Panów Radnych — w myśl słów, które niech będą przyrzeczeniem radzieckiem.

Spełniajmy obowiązki na nas włożone li tylko dobro miasta i jego mieszkańców mając na celu.

Po wygłoszeniu przemówienia p. prezydent zaprosił p. Lesińskiego, jako najstarszego, do tymczasowego przewodnictwa nowej Rady Miejskiej.

Na wniosek p. Lesińskiego do komisji wyborczej zaproszono pp. radnych: Spornego, Mozura i dr. Lachowskiego.

Pos. Reder, Sporny i Samoliński zaproponowali kandydaturę sen. Szychowskiego na przewodniczącego Rady Miejskiej.

Klub niemiecki wysunął kandydaturę p. dr. Hoffmanna.

Głosowanie odbyło się nadzwyczaj składnie i szybko. **Sen. Szychowski** otrzymał 28 głosów, dr. Hoffmann 6 głosów, dr. Kalicki 7 głosów.

Po wyborze sen. Szychowskiego na przewodniczącego ten ostatni wygłosił dłuższą mowę, w której podziękował za zaufanie obywatelstwa grudziądzkiego. W mowie swej senator Szychowski podziękował ustępującym radnym za ich wydajną i owocną pracę.

Zastępcą przewodniczącego 28 głosami przy 13 białych został wybrany p. radca **Samoliński.** Sekretarzem został p. **Podwójski** (28 głosów za, 8 białych, 5 za p. Stuhldreherem); zastępcą sekretarza p. **Maćkowski** (28 za, 13 białych).

Po wyborze Zarządu Rady Miejskiej przystąpiono do wyboru komisji regulaminowej, w skład której weszli: pp. **Samoliński, Stanek** (Chrześc. Dem.); **Barańczak,** poseł **Reder** (NPR.); **Sporny, Spychała** (klub mieszcz.); **Pehr, Kalicki** (PPS.); **Sielski, Dijakiewicz** (ZLN.); **Stuhldrehr, Duday (kl. niem.)**

Do podpisania protokułu przewodniczący p. sen. Szychowski zaprosił pp. radnych: Dijakiewicza, Statkiewicza i Stanka.

—** **GWIAZDKA HARCERZY.** Staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy, odbyła się w środę popołudniu w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego, przy ulicy Sienkiewicza gwiazdka, dla wszystkich drużyn harcerskich hufca grudziądzkiego, męskich i żeńskich. Chłopców i dziewczynek zebrało się bardzo dużo, pozatem przybyli członkowie i zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy, przedstawiciel „Głosu Pomorskiego" red. Kunert oraz liczne grono zaproszonych gości. W środku jasno oświetlonej auli, stanęła na podwyżu prześliczna choinka; obok duży stół, uginający się pod stosami jabłek pierników itp.; wszystkie te słodycze przygotowały troskliwie panie z Koła Przyjaciół Harcerzy.

Uroczystość gwiazdkową rozpoczął okolicznościowem przemówieniem ks. prof. Jaranowski — kapelan harcerzy i członek K. P. H. — poczem nastąpiło wspólne łamanie się opłatkiem. Melodyjne i wesołe piosenki harcerskie, kolendy oraz pomysłowe gry i zabawy uprzyjemniły resztę wieczoru, pozostawiając u wszystkich niezatarte, piękne wrażenia i przysparzając niestrudzonemu w pracy zarządowi Koła Przyjaciół Harcerzy, nowe uczucia wdzięczności i sympatji.

—** **BAL MASKOWY** Związku Pracowników Kupieckich odbył się we wtorek wieczorem w salach hotelu „Pod Złotym Lwem". Udział gości i najrozmaitszych ładnych maseczek był bardzo liczny. Bal urozmaiciły występy muzyczne p. kapelmistrza W. Kaczmarka oraz inne miłe niespodzianki. Wszyscy bawili się ochoczo aż do godziny 6-tej rano. Część zysku przeznaczył komitet balowy na rzecz bezrobotnych.

—** **ZLIKWIDOWANIE ODDZIAŁU POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO W GRUDZIĄDZU.** Oddział Polskiego Banku Handlowego, mieszczący się przy ulicy Sienkiewicza, znajduje się już od kilku dni w stanie likwidacji, którą przeprowadzi p. dyr. Szmańda. Wszyscy urzędnicy zostali z dniem 1 stycznia zwolnieni.

—** **RADJO - KONCERT NA RZECZ BEZROBOTNYCH.** Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ratunkowego dla bezrobotnych, postanowiono urządzić w przyszłym tygodniu radjo-koncert w sali Teatru Miejskiego. Inicjatorami i organizatorami tego Komitetu są urzędnicy tutejszej radjostacji, którzy w ten sposób chcą przyjść z pomocą dla bezrobotnych. Bilety wstępu na koncert będą bardzo niskie, co umożliwi dostęp wszystkim. Dzień koncertu podany będzie w pismach.

—** **Z WISŁY.** Poziom wody na Wiśle wynosił dzisiaj rano 4.25 mtr. co wobec wczorajszego stanu wody na 4.10 mtr. wykazuje nadwyżkę 15 ctm. Kra płynie w dalszym ciągu bardzo silna, naogół jednak należy się w tych dniach spodziewać znacznego obniżenia poziomu wody. Największa fala przeszła koło naszego miasta w poniedziałek. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o opadaniu wód; powódź w Polsce nie przybrała na szczęście tak katastrofalnych rozmiarów, jak w środkowej i zachodniej Europie. Ucierpiały jedynie — i to nieznacznie — Wschodnia Małopolska oraz Górny Śląsk. Temperatura w dalszym ciągu bardzo ciepła, jednakowoż stacje meteorologiczne komunikują, że jeszcze w połowie bieżącego miesiąca nastąpią mrozy, które w lutym mają być nawet bardzo silne. Zobaczymy, kto będzie miał rację: [illegible] czy rzeczywistość.

—** **ZBIEGLI Z DOMU RODZICIELSKIEGO.** Dnia [illegible] grudnia 1925 r. o godzinie 11-tej rano zbiegło urzędnikowi kolejowemu Józefowi Baranowskiemu z Niewałdu, pow. grudziądzki troje dzieci, ubrawszy się w niedzielne ubrania i zabrawszy z domu 200 złotych. Opis:

1. Baranowski Józef, lat 14, ubrany w zielonkowate ubranie, płaszcz popielaty, czapka ciemna granatowa, obszyta dokoła czarnym barankiem.
2. Baranowska Weronika, lat 12, ubrana w siwy płaszcz flanelowy, suknia ciemno-granatowa w kratki, po lewej stronie sukni fałdy kładzione, wysokie trzewiki czarne, sznurowane, włosy ciemno - blond, warkocz długi.
3. Baranowski Jan, lat 10, ubranie zielonkowate, płaszcz granatowy, duży czarny barankowy kołnierz, czapka czarna barankowa, trzewiki czarne, sznurowane.

Władają językiem polskim i niemieckim. Kierunek ucieczki niewiadomy.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** W ciągu ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście 1 kobietę celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach, 1 mężczyznę za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej i 1 młodzieńca za pijaństwo i awantury nocne po ulicach. Doniesień o przekroczeniu przepisów policyjno-administracyjnych spisano 5.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Zebranie dyskusyjne członków Związku Ludowo-Narodowego** odbędzie się w czwartek, dnia 7-go bm. o godz. 8-mej wieczorem we własnej sali przy ul. Mickiewicza nr. 22. Na zebraniu zostanie wygłoszony referat: „Myśl przewodnie zagranicznej polityki Polski". Wstęp na zebranie [illegible] także wprowadzeni przez członków goście. O liczny udział członków i sympatyków uprasza (5330) **Zarząd.**

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądza** odbędzie się **w czwartek,** dnia 7-go stycznia br. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy [illegible] mile widzini. O punktualne przybycie uprasza (5340) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność kolarze Tow. Sport. „Olympia"!** Nawiązując do wczorajszej notatki, donosimy, że na zebraniu sekcji kolarskiej w czwartek, dnia 7-go stycznia br. odbedzie się również wybór nowego zarządu, wobec czego udział wszystkich członków jest pożądany. (5345) **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża podaje niniejszem do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 8-go bm. o godzinie 6-tej popołudniu w [illegible] im. Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej. Na porządku obrad — Sprawozdanie delegatki z Walnego Zebrania w Poznaniu. O liczne przybycie członków prosi (5353) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Jedność" miasta Grudziądza.** Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 9-go stycznia br. o godz. [illegible] wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. Z powodu ważnego porządku obrad oraz zorganizowania wystawy gołębi pocztowych obecność wszystkich członków pożądana. [illegible]

Zarząd.

DRUKARNIA POMORSKA, Tow. Akc., GRUDZIĄDZ
Redaktor odpowiedzialny: **Jerzy Kruszewski.**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Panazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Od dnia 8 stycznia 1926 r. w myśl uchwały Magistratu z dnia 5. b. m. podwyższa się ceny za przejazd tramwajem tymczasowo aż do odwołania jak następuje:

Linia Dworzec — ulica Lipowa dla dorosł. 20 gr
„ Pl. 23 Stycznia — Chełmińska „ 15 „

Karty szkolne, miesięczne jakoteż przejazd nocnym wozem pozostają bez zmiany.

Magistrat postanowił z różnicy, wynikającej pomiędzy starą a nową ceną, utworzyć fundusz, za który wykonane zostaną prace doraźne celem zatrudnienia bezrobotnych. [5358

Grudziądz, dnia 7 stycznia 1926 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi, Grudziądz.

---

3 składy z pomeiszkaniami **10 pomieszkań** 3 pokoj.

wydzierżawi Magistrat od dnia 1. VI. 1926 roku w znajdującym się w budowie domie mieszkalnym przy ulicy Dworcowej.

Na pomieszkania mogą reflektować tylko urzędnicy, ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Piśmienne zgłoszenia przyjmuje do dnia 20-go bm. niżej podpisany Urząd. Tamże można także przejrzeć bliższe warunki dzierżawy

MAGISTRAT
Wydział V. Budownictwo. 5360

Gospodarstwo

5 minut od miasta Grudziądza, z kompletnem zabudowaniem, obszaru ca 70 mórg, w tem ca 14 mórg łąki, wielki ogród owocowy (160 drzew) jest od 1-go I. 1926 roku na przeciąg 11-tu lat

do wydzierżawienia

w drodze ustnego przetargu, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 18 stycznia 1926 r., o godzinie 10-tej przed południem na resztówce folwarku Czerwony-Dwór. [5361

Grudziądz, dnia 2 stycznia 1926 r.

Magistrat miasta Grudziądza
Administracja Nieruchomości
(—) Witkowski.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 8 stycznia 1926 r., o godzinie 9 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

urządzenie sklepowe oraz większą ilość towaru cukierniczego.

Miejsce sprzedaży ul. **Sienkiewicza 7.**
5362 **Jezefowicz**, kom. sąd., Grudziądz

Licytacja sądowa.

Dnia 9. I. 1926 r., o godz. 11-tej przed poł. sprzedam za natychmiastową zapłatą: **biurka, krzesła, meble koszyk., leżanki, obrazy, maszynę do pisania i do szycia, kanapy, lustra, dywan, chodniki, przyrządy do samochodów, kosz do bielizny, szafa do rzeczy, różne konserwy owocowe i jarzynowe, konfitury, pierniki, fasole itp. oraz kasę ogniotrwałą i 1 kasę „National"**. — Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa nr. 59, w hali licytacyjnej. [535

Rostkowski, kom. sąd.

Dobrze zgraną ORKIESTRĘ

polecam towarzystwom, cechom itd. zespoły każdego rodzaju po cenach umiarkowanych [5339

Fr. Błaszkiewicz, muzyk
GRUDZIĄDZ, ul. Lipowa 37, II p.

Na raty

ubrania, płaszcze, suknie, swetry i bieliznę
nabyć można w firmie [5265
S. ROTSZULD, Grudziądz ulica Stara Rynkowa nr. 2.

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Baczność Obywatele i Obywatelki!!!

Tow. Gimn. »SOKOŁ« zaprasza na dzień 9 **stycznia br.** na wielki

»Bal Maskowy«

Premjowy

w salach pod »Złotym Lwem« ulica 3-go Maja

Czołem! [5356] **Zarząd**

Restauracja »A. CZAPLICKI«

Chełmińska 26



Dzisiaj, w czwartek, dn. 7 bm

Kiszki z kapustą, flaki

O liczny udział uprasza [5351
GOSPODARZ.

Restauracja W. Zielińskiego

ulica Długa nr. 16

Dzisiaj, w czwartek, dnia 7-go bm.

peklowany ozór wołowy » kiełbasa krakowska » nogi wieprz. z kapustą

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29



5218

Baczność!

Kurs kroju

jusz się rozpoczął. Dalsze zgłoszenia przyjmuję do dnia 11. I. br. w Hotelu Warszawskim

Helena Solfowa
mistrzyni krawiecka.

Polecam prima

świeże szprotki

½ funta 40 gr
B. Stippel, Kościelna 8
Telefon nr. 629. [5352

Sprzedaże

Nowy POWOZ (Jagdwagen) ośki patentowe tanio na sprzedaż. Tamże do sprzed. **kanapy, garnitur klubowy, leżanka, materace, szory wyj.** i robocze w wielkim wyborze po nadzw. taniej cenie. **T. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka 4**

Niklowy serwis

do kawy, czara do owocu (antyk), podstawka do tortu oraz inne różne przedm. na sprzedaż **Słowackiego 4, I prawo**

Wóz wyjazdowy

na sprzedaż [5348
Toruńska nr 27/29

Garnitur klubowy

leżanka, szafa do rzeczy korzystnie na sprzedaż ul. **Groblowa** nr. 11 II piętro na prawo.

Sprzed. tanio różne meble: kanapę, łóżka żelazne niklowe, motocykl Dom Komisowy J. Wendt, Groblowa 57.

Pokój jadalny

czarny, bufet dębowy, stół do rozciągania, 6 krzeseł, szezlong, stolik do palenia na sprzedaż. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr. 5558pm

---

Sprzed. lub wydzierż. moje

gospodarstwo 140 mg.

w nizinach 2 klm od Grudziądza z żywym i martwym inwentarzem. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 5562pm.

Kupna

Nabędziemy kilka tysięcy korcy

ziemniaków

fabrycznych

z rozpoczęciem dostawy zaraz, niezależn. od mrozu. Oferty i cenę za centnar metryczny loco stacja załadowcza, prosimy nadsyłać: **„Zarząd Dóbr Szymanowskich"**, poczta i telegraf Szymanów (pod Warszawą).

Zegar samochodowy

kupię. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 5347.

Posady

Włódarz do ludzi, z 2 zaciężnikami z dobr. świadectw. **poszukuje** miejsca ewtl. za akordnika od 1.4.26 lub wcześniej. Zgł. do Głosu Pom. nr. 5463pz

---

Chłopca

do posyłek potrzebuje **Apteka pod Gwiazdą** ul. Chełmińska nr. 26.

Kucharka która pracowała w kasynach i może przedłożyć dobr. świad., poszuk. posady. A. Kleinschmidt Nadgórna 67, podwórze

---

Pani

do gry na fortepianie (solo) natychmiast może się zgłosić [5551
Józef Grzeszkowiak, Grudziądz Plac 23 Stycznia nr. 19.

Potrzebne dziewczę 16-to letnie. Plac 23-go Stycznia 23, I p. prawo

---

Kino »Orzeł«

5355 **Dziś i dni następne:**
Ulubieniec publiczności **Luciano Albertini** w swej najnow. kreacji p.t.:

Człowiek na komecie

dramat sensacyjny w 7-miu aktach.
Podnadto nadprogram.

Od poniedziałku **Pat i Patachon.**

Uwadze Pań 5374

poleca się szykowna pracownia sukien damskich, wykonując suknie na karnawał, wieczorowe i balowe od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

DANUTA, ul. Długa 8, I ptr.
Ceny bardzo przystępne — wykonanie solidne.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421.
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym.

4599

KUPUJCIE

skarpetki i pończochy
tylko w fabryce pończoch

L. STETKIEWICZ

Groblowa, Pl. Kąpielowy

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki

Gwarancja za trwałość!

Mieszkania

Poszukuję natychmiast

2—3 pokojowego mieszkania

ewtl. z mniejszym składem od właściciela. Zgł. do Głosu Pom. nr. 5335

Poszukuję natychmiast lub później 1—2 pokoj.

mieszkania z kuchnią

i przynależnościami. Płacę odstępne. Of. upr. się do Gł. P. nr. 5552pm.

---

2 pokojowe mieszkanie

z kuchnią w śródmieściu zamienię na 3—4 pokojowe ewtl. z dopłatą. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 5568pm.

Zamienię 3 pok mieszk. w Toruniu na takowe lub podobne w Grudziądzu natychmiast lub później Of. do Głosu Pom. nr. 5559

Pokój umeblowany

z pełnem utrzymaniem natychmiast lub później do wynajęcia Kościuszki nr. 2, II piętro.

Pokoju umeblowan. poszukuje panienka natychmiast. Wiad.: Toruńska 26, skład papieru

---

Pokój umebl. dla 2 osób z utrz. natychm. do wynajęcia Wybickiego 25.

Zguby

Zgubiono portfel, książkę wojskową, dyplom szoferski, kartę registr. do samoch. i wykaz osobisty na nazw. Jan Zakerski. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do Gł. Pomorsk. nr. 5569pm

---

Nauka wychowanie

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. **Instytut Stenograficzny, Warszawa,** ul. Mokotowska 39.

Bez korepetytora nauka: matematyki, fizyki (rozwiązania zadań dyskusje), literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia), łaciny (tłumaczenia, preparacje), historji, geografji (skróty, repetytorja), języków obcych (słowniki, samouczki), wydawn. „Pomoc szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-80. Żądać wszędzie. **Szczeg. katalog wysyła wydawn. po otrz. 15 gr (znaczki).**

Różne

Intelig. pani obeznana z dobrą kuchnią, przyjmie gotowanie na wszelkie uroczystości. Łask. zgł. do Głosu P. nr. 5550pm

---

Przyjmuję tanio BIELIZNĘ do haftowania **Nadgórna 2, II prawo**

Dzielna **krawcowa** domowa szyje w/g najnow. żurnali przyjmie jeszcze kilka miejsc. Łask. zgł. do Gł. Pom. nr. 5557pm

---

Poszukuję wspólnika z kapitałem 1000—2000 zł Zgł. Gł. Pom. 5565pm

---

Wdowa prosi o wsparcie, przekazując jej bieliznę do prania, którą nadzwyczaj czysto pierze. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 5566pm